Sztandar Przechodni min. łączności i ZG ZZK wręczono kolejarzom Skarżyska

W związku ze zdobyciem I miejsca we współzawodnictwie pracy w skali całej sieci PKP przez załogę Oddziału Trakcji PKP w Skarżysku odbyło się tu ostatnio uroczyste przekazanie kolejarzom Sztandaru Przechodniego ufundowanego przez ministra komunikacji i Zarząd Główny ZZK. Na uroczystość przybyli m. in. przedstawiciele Ministerstwa Komunikacji, DOKP w Lublinie, Zarządu Głównego ZZK i KW PZPR w Kielcach.

Sukces ten skarżyska załoga uzyskała dzięki ofiarnej i zdyscyplinowanej pracy. Do zdobycia I miejsca poważnie przyczyniły się brygady młodzieżowe ZMS.

S. Krycia.

Jutro w „Słowie Ludu"

● Tysiące ludzi słucha codziennie radia. Jedni korzystają z radioodbiorników inni tylko z głośników. Co to jest „RADIO-TORTURA?" — pisze M. Edelbaum.

● Sport to nie aktorstwo, ani gwiazdorstwo. O społecznej, wychowawczej roli sportu na przykładzie „Armatur" wypowiada się — w dyskusji prowadzonej przez „Słowo Ludu" — B. Działosz. Czytaj artykuł — **„1:0 DLA FABRYKI".**

Poza tym: ciekawa informacja o nowym samochodzie wykonanym w Kielcach (tak!) tzw. **„GO - KARCIE"**, ciekawe propozycje architektów kieleckich i wiele innych aktualności ze świata, kraju i Kielecczyzny.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Cena 50 gr.

Słowo Ludu

Nakład: 53.376

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK XI, Nr 125 (3441) KIELCE, ŚRODA, 4 MAJA 1960 R.

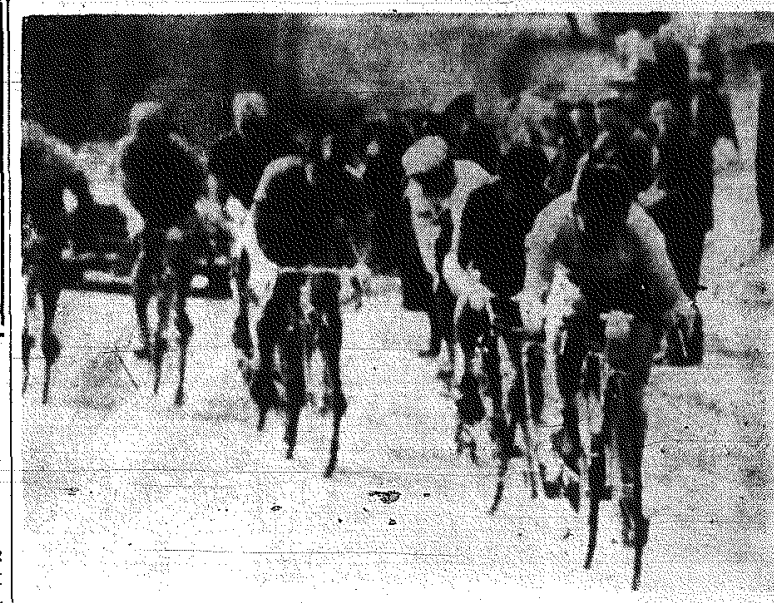

Na zdjęciu: Stanisław Gazda (Polska), który zajął V miejsce, prowadzi czołówkę na trasie wyścigu pod Brnem.
CAF — fot. Grzęda. Telefoto

Pomnik gen. Świerczewskiego

W Kątach Wrocławskich stanął pomnik generała Karola Świerczewskiego, ufundowany przez tamtejsze społeczeństwo w celu upamiętnienia jego pobytu podczas walk w 1945 roku — w tym mieście.

CAF — fot. Wołoszczuk

Delegacja PZPR udała się na Węgry

3 bm. udała się do Budapesztu, na zaproszenie Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, delegacja partyjna celem zapoznania się z doświadczeniami pracy partyjnej na Węgrzech.

W skład delegacji wchodzą: sekretarz KC — R. STRZELECKI, członek KC, kierownik Wydz. Organizacyjnego — M. MARZEC, zastępca kierownika Wydz. Ekonomicznego KC — J. NIEDZWIECKI, zastępca kierownika Wydz. Rolnego KC — Z. ENGEL, zastępca kierownika Wydziału Administracyjnego KC — W. OCIEPKA oraz 7 działaczy partyjnych z terenu.

Nowoczesne automaty AS-1 ROWERY i MASZYNY rolnicze wystawią Zakłady Metalowe w Skarżysku na MTP

PODOBNIE jak w latach poprzednich również w bieżącym roku Zakłady Metalowe w Skarżysku uczestniczyć będą w Międzynarodowych Targach Poznańskich.

● Chcemy na Targach — informuje kierownik działu zbytu Zakładów Metalowych w Skarżysku — pokazać przede wszystkim szereg nowości, nieznanych bliżej zagranicznym kupcom. Mam na myśli przede wszystkim automaty szklarskie AS-1. Są to na wskroś nowoczesne maszyny polskiej konstrukcji do masowej produkcji butelek. Kilka pierwszych sztuk tych maszyn sprzedaliśmy już do Bułgarii. Zainstalowano je w nowoczesnej, zbudowanej tam niedawno hucie szkła. Bułgarzy są z nich zadowoleni. Jestem przekona-

(Dokończenie na str. 2)

Gustaw Adolf Schur (NRD) zwycięzca I etapu na stadionie w Brnie
CAF — Grzęda Telefoto.

XIII Wyścig Pokoju

NA TRASIE BRNO-BRATYSŁAWA bez rewelacji

Belgowie coraz groźniejsi

BRATYSŁAWA. Wczoraj kolarze zaskoczyli organizatorów. Już od początku etapu rozpoczęli walkę w niezwykle szybkim tempie i przebyli krótką, sprinterską trasę (145 km) z Brna do Bratysławy z szybkością ponad 42 km na godzinę. Zaskoczenie było zupełne. Mecz piłkarski został przerwany, telewizja ledwie zdążyła z transmisją, radio natomiast się spóźniło.

Tak szybkie tempo wynikało nie tylko z krótkiej trasy, ale było również wynikiem zespołowej jazdy dużej kilkudziesięcioosobowej grupy kolarzy. A wiadomo — w grupie jedzie się znacznie łatwiej.

Etap rozstrzygnięty został dopiero na ostatniej prostej. Belg **Covens** po pięknym finiszu pierwszy zameldował się na mecie wyprzedzając Schura i całą plejadę kolarzy. Zespołowo etap wygrali Belgowie.

Polacy trzymali się bardzo dzielnie. Przez dłuższy czas podobnie jak na pierwszym etapie byli bardzo aktywni. Na czele najczęściej widzieliśmy Pokornego i Gazdę. Znakomicie spisywał się Podobas, który mimo kontuzji z pierwszego etapu utrzymał się w czołowej grupie. Byli w niej zresztą wszyscy Polacy. Jako pierwszy z naszych chłopców zameldował się na mecie Gazda.

(Dokończenie na str. 2)

Na zdjęciu: Książki podpisuje poeta Władysław Broniewski.
CAF — fot. Uchymiak

Uroczysta akademia zainaugurowała wczoraj „Dni Oświaty, Książki i Prasy" w Kielecczyźnie

W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych odbyła się w sali Państwowej Orkiestry Symfonicznej w Kielcach uroczysta akademia, która zainaugurowała Dni Oświaty, Książki i Prasy w Kielecczyźnie. W części artystycznej wystąpił nowo zorganizowany kielecki zespół pieśni i tańca. Popisywali się również zwycięzcy VII Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego.

Również z okazji Dni Oświaty, mieszkańcy kieleckiej dzielnicy Szydłówek oglądali krótkometrażowe filmy wyświetlane staraniem Wojewódzkiego Zarządu Kin.

* ★ *

Obchody Dni Oświaty, Książki i Prasy rozpoczęto również w Radomiu. Wczoraj w godzinach wieczornych ulicami miasta przeciągnął barwny korowód młodzieży szkolnej. Niektóre grupy uczniów poprzebierane były za bohaterów wielu znanych powieści.

Ciekawy KONKURS

Z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy Wydział Kultury Prez. WRN, kielecki oddział Polskiego Towarzystwa Fotograficznego oraz Wojewódzki Dom Kultury w Kielcach ogłosiły ciekawy konkurs fotograficzny na temat „Postęp techniczny w służbie człowieka". W konkursie mogą wziąć udział wszyscy zrzeszeni i nie zrzeszeni amatorzy fotografii. Konkurs trwał będzie do 1.X. br. Organizatorzy konkursu ustanowili pierwszą nagrodę w kwocie 3.000 zł, dwie drugie po 2.000 zł oraz trzy trzecie po 1.000 zł. Ponadto przewidziane jest zakupienie wyróżnionych prac.

Nowe składy amunicji odkryto w pobliżu Lublina

Nowe składy amunicji z okresu ostatniej wojny odkryte zostały w miejscowości Rudnik położonej w pobliżu Lublina. 3 bm. grupa saperów jednostki KBW im. Ziemi Lubelskiej przystąpiła do rozbrajania zagrożonego terenu.

W pierwszym dniu pracy saperzy odkryli na polach magazyn liczący kilkaset pocisków artyleryjskich. Ustalono także, iż w niedalekiej odległości od tego miejsca znajduje się drugi skład amunicji.

—)oOo(—

„Batory" przywiózł 380 pasażerów i 600 ton ładunku

3 bm. przybył do Gdyni — z kolejnego rejsu do Kanady — MS „Batory". Na pokładzie statku znajduje się 380 pasażerów, którzy wsiedli w Montrealu, Southampton oraz Kopenhadze.

Po raz pierwszy od czasu obsługiwania linii regularnej do Kanady „Batory" przywiózł w ładowniach 600 ton towarów.

Po 3-dniowym postoju w Gdyni statek wypłynie w swój trzeci w br. rejs przez Atlantyk.

Wykonanie zadań kwietniowych

Przemysł ciężki w 101,4 proc.

Przemysł ciężki wykonał kwietniowe zadania w produkcji towarowej w 101,4 proc. Hutnicy przekroczyli planowe zadania we wszystkich podstawowych dziedzinach produkcji. Niestety nadal jednak nie wywiązują się oni dobrze z realizacji zadań asortymentowych.

W przemyśle maszynowym do najlepiej pracujących branż należał przemysł taboru kolejowego.

Porucznik armii południowokoreańskiej Li Kang Suk, syn b. wiceprezydenta Li Ki Ponga, adoptowany przez Li Syn Mana, zastrzelił podczas rozruchów antylisynmanowskich w Seulu rodziców i brata, po czym sam popełnił samobójstwo. Na zdjęciu: Li Kang Suk z rodzicami.
Fot. CAF

Parlament południowokoreański przyjął dymisję Li Syn Mana

Demonstracje trwają nadal

LONDYN PAP. We wtorek parlament południowokoreański oficjalnie przyjął rezygnację Li Syn Mana ze stanowiska prezydenta republiki. Równocześnie Zgromadzenie Narodowe potępiło wybory przeprowadzone w dniu 15 marca, dzięki którym 85-letni Li Syn Man po raz czwarty wybrany został na prezydenta.

W całym kraju odbywają się dalsze demonstracje ludności południowokoreańskiej, która żąda natychmiastowego rozwiązania

(Dokończenie na str. 2)

W skrócie

● 3 bm. do Gdańska przybyła z 2-dniową wizytą 36-osobowa delegacja związkowców zagranicznych, którzy uczestniczyli w uroczystościach 1-majowych w Warszawie.

● 3 bm. w Białymstoku, po słonecznym i pogodnym poranku — około południa nastąpiło ochłodzenie. Kiedy nadciągnęły ciemne i ciężkie chmury — nikt nie przypuszczał, iż niosą one niespodziankę w postaci... śniegu. Na krótko znów zapanowała zima. Po kilku minutach śnieg stopniał całkowicie.

Autobus PKS rozbił się o przydrożne drzewo 15 osób odniosło obrażenia

W dniu wczorajszym około godziny 7 — autobus PKS zdążający z Trzepowa w kierunku Gdańska, w odległości ok. 7 kilometrów od miasta, wpadł na przydrożne drzewo. Pojazd dosłownie wbił się w drzewo — karoseria została rozitrzaskana. W wyniku zderzenia 15 osób odniosło obrażenia.

9 rannych, w tym kilku ciężko, znajduje się w Akademii Medycznej w Gdańsku.

Na razie nie ustalono przyczyn katastrofy. Autobus po minięciu zakrętu znajdował się już na prostej szosie i być może, że nastąpił defekt układu kierownicy.

Afryka Płd. republiką?

LONDYN PAP. Parlament Unii Południowo - Afrykańskiej zatwierdził w poniedziałek większością 78 głosów deputowanych rządzących partii nacjonalistycznej projekt ustawy, upoważniającej rząd do przeprowadzenia referendum w sprawie przekształcenia kraju w republikę. Zgodnie z ustawą, referendum to, w którym wzięłoby udział 1,7 miliona białych mieszkańców Afryki Południowej ma się odbyć w październiku br.

Już w sobotę nowy „MAGAZYN NIEDZIELNY"

PIHM zapowiada na sobotę i niedzielę 7 i 8 maja ocieplenie, a „Słowo Ludu" ciekawy

„MAGAZYN NIEDZIELNY"

Przeczytacie w nim:

● O mafii działającej na Sycylii i w innych krajach. Dowiecie się o zmowie milczenia obowiązującej w mafii i o usługach jej świadczonych na rzecz Mussoliniego i Aliantów.

● W Działoszycach mieszka nasz człowiek! Wytropił go reporter przy okazji zbierania materiałów o książce, i zainteresowaniu nią w tym miasteczku.

● Ostanie dni III Rzeszy — to kolejny, ciekawy materiał, który czyta się jednym tchem!

● Chodzisz do teatru — poznaj jego aktorów!

● O północy, na krzyżowych drogach... płonęło ognisko. Kto i w jakim celu je rozpalił — dowiesz się czytając „MAGAZYN NIEDZIELNY" „SŁOWA LUDU".

Poza tym dużo humoru, kąciki zainteresowań, felietony itp. itd.

PORCJA DUŻA ALE STRAWNA!

Szansa zdobycia cennej nagrody

Konkurs zadrzewieniowy — przedłużony

Wojewódzka Komisja Zadrzewiania oraz Oddział Leśnictwa Prez. WRN zawiadamiają, że termin konkursu zadrzewieniowego przedłużony został do dnia 12 maja. Do tej pory można jeszcze przesyłać zgłoszenia przystąpienia do konkursu na adres miejscowego Referatu Leśnictwa bądź bezpośrednio do Wojewódzkiego Komitetu FJN, Kielce — Zamek.

Przypominamy w skrócie zasady konkursu: można w nim brać udział zarówno indywidualnie jak zespołowo (co najmniej 3 osoby). Przy indywidualnym uczestnictwie w konkursie należy wysadzić co najmniej 20 drzewek, a przy zespołowym — 60. Przy ocenie brana będzie również pod uwagę pielęgnacja posadzonych drzewek. Dla zwycięzców przeznaczone zostaną cenne nagrody, a m.in. odbiorniki radiowe, zegarki, narzędzia rolnicze itd.

UWAGA! W konkursie wziąć mogą udział osoby bądź zespoły, które już wysadziły odpowiednią ilość drzewek, a nie nadesłały zgłoszenia do Referatu Leśnictwa. Dla nich stworzono szansę zdobycia cennej nagrody i przedłużono termin nadsyłania zgłoszeń.

Zajścia w Nagpurze

DELHI PAP. Z miasta Nagpur w środkowych Indiach donoszą o zamieszkach, jakie wybuchły tam w związku z przeprowadzeniem nowego podziału administracyjnego stanu Bombaj. Władze ogłosiły w Nagpurze wprowadzenie godziny policyjnej na okres 2 dni. W poniedziałek doszło do starć między ludnością a policją, która początkowo użyła bomb łzawiących, a następnie zaczęła strzelać. W czasie starć 7 osób odniosło rany. We wtorek rano doszło do ponownych incydentów.

Nowoczesne automaty AS-1 rowery i maszyny rolnicze wystawią ZM w Skarżysku na MTP

(Dokończenie ze str. 1)

ny, że na Targach znajdzie się na nie wiele chętnych kupców. Te właśnie maszyny będą gwoździem naszego stoiska.

● **Wasze rowery zdobyły sobie uznanie na rynku krajowym. Ich wykonanie jest naprawdę solidne. Czy nie próbujecie szukać na nie zbytu również za granicą?**

● Owszem. Wysłaliśmy informacyjne i reklamowe partie rowerów na targi i wystawy międzynarodowe do Salonik, Johannesburga, Kabulu, a ponadto do Kanady, Chin i Mongolii. Mamy pierwszych zagranicznych klientów. Są nimi Egipcjanie i Chiny. Podpisaliśmy już z nimi umowy handlowe. Na Targach Poznańskich wystawiamy rowery sportowe oraz „Namfę" i „Turystę". Liczymy na powodzenie.

● **Czy w pawilonie maszyn rolniczych, podobnie jak w latach poprzednich, pokazecie ja kieś swoje nowe wyroby?**

● Nowości raczej nie będzie. Na uwagę zasługuje pomysłowo zmodernizowana kosiarka konna. Powinniśmy znaleźć na nią kupców szczególnie w krajach azjatyckich.

● **Czy eksponaty na Targi są już gotowe?**

● Jeszcze nie wszystkie. Do trzeciej dekady maja będą jednak gotowe. Na początku czerwca wyślemy je do Poznania.

W Szczecinie rodzi się nowy motocykl — „BŁYSKAWICA"

● **A TYMCZASEM W TYM ROKU — 12 TYSIĘCY „JUNAKÓW"**

● **KŁOPOTY Z TRÓJKOŁOWCEM,**

● **SILNIK DWUCYLINDROWY, MOC 22 KM**

Ponad 12 tys. popularnych „Junaków" opuści w tym roku szczecińską fabrykę motocyklu, a w 1962 r. będzie ona produkować ponad 20 tys. „Junaków". Obecnie w fabryce trwają intensywne prace nad dalszą modernizacją tego motocykla. Już w tym roku ukaże się w sprzedaży „Junak", posiadający głębokie błotniki, estetyczny, kryty reflektor.

Rozwija się również produkcja ekonomicznych trójkołowców do transportu wewnątrzzakładowego oraz przewozu drobnicy do sklepów i punktów usługowych. Niestety, jak dotąd, „Motozbyt", główny dystrybutor sprzętu motoryzacyjnego, nie potrafił określić wielkości zapotrzebowania na tego rodzaju pojazdy. Hamuje to, oczywiście, produkcję i nie pozwala na odpowiednie przygotowanie planów.

Podczas gdy „Junak" z każdym dniem zdobywa sobie coraz większą popularność wśród amatorów i zwolenników sportu motorowego, w biurze konstrukcyjnym fabryki rodzi się nowy typ motocykla. Czterosuwowy, o pojemności 350 ccm. ma posiadać silnik dwucylindrowy. Moc jego zwiększona zostanie do 22 KM. Motocykl wyposażony zostanie m. in. w elektryczny starter, specjalne podwójne resorowanie przodu, kryty silnik itp. Nowy motocykl otrzyma być może nazwę „Błyskawica". (AR).

Chruszczow przyjął ambasadora Francji

MOSKWA PAP. Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, N. Chruszczow przyjął 3 bm. ambasadora Francji w Związku Radzieckim, Maurice Dejeana na jego prośbę. W rozmowie uczestniczył minister spraw zagranicznych ZSRR, A. Gromyko.

Delegacja Min. Łączności wyjechała do ZSRR

3 bm. udała się do Związku Radzieckiego na zaproszenie ministra łączności ZSRR — M. D. Psurcewa — delegacja polskich łącznościowców z ministrem Z. Moskwą na czele.

W ciągu 10-dniowego pobytu w Związku Radzieckim delegacja zapozna się z pracą oraz zwiedzi obiekty i urządzenia pocztowo - telekomunikacyjne w Moskwie, Leningradzie, Kijowie, Mińsku i Wilnie.

Przed uroczystościami 15-lecia powrotu Ziem Zachodnich do Polski

Konferencja prasowa w siedzibie SDP

WARSZAWA PAP. Z okazji zbliżających się wielkich obchodów 15-lecia powrotu Ziem Zachodnich do macierzy oraz III Tygodnia Ziem Zachodnich Rada Naczelna Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich zorganizowała w Domu Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w Warszawie ogólnopolską konferencję prasową.

Podczas konferencji, którą zagaił przewodniczący TRZZ — prof. St. Kulczyński, członkowie Rady Naczelnej Towarzystwa oraz kierownicy szeregu resortów zaznajomili przedstawicieli prasy z założeniami i programem zbliżających się obchodów oraz z ogólnymi — gospodarczymi, demograficznymi i kulturalnymi problemami zachodnich i północnych okręgów naszego kraju.

Omawiając polityczne założenia uroczystości, które odbędą się w najbliższych dniach we Wrocławiu oraz w wielu innych miastach i okręgach Ziem Zachodnich, wiceprzewodniczący Rady Naczelnej TRZZ — J. Izydorczyk podkreślił, iż zespolenie tych okręgów z pozostałymi ziemiami Polski stało się nieodwracalnym faktem historycznym. Dlatego też tegoroczny Tydzień Ziem Zachodnich będzie manifestacją jedności i zdecydowanej postawy całego społeczeństwa wobec antypolskiej i antypokojowej działalności rewizjonizmu zachodnioniemieckiego, będzie okazją do podsumowania gospodarczego, społecznego i kulturalnego dorobku województw zachodnich i północnych.

Naczelne hasło, pod jakim TRZZ przygotowuje obchody, brzmi: **„Ziemie Zachodnie—gospodarne, piękne, kulturalne"**. Hasło to oznacza dalszy szybki rozwój tych okręgów, we wszystkich dziedzinach życia.

Zagadnienia gospodarczego rozwoju oraz plany dalszej rozbudowy przemysłu i intensyfikacji rolnictwa na terenach Ziem Zachodnich omówił zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — prof. K. Secomski. Podkreślił on, iż w okresie, opracowywanego obecnie, planu 5-letniego, a więc w latach 1961—65, udział okręgów zachodnich w rozbudowie przemysłu, w budowie nowych wielkich obiektów i kombinatów będzie w stosunku do innych obszarów Polski — większy niż był dotychczas. Ze 145 przewidzianych w planie 5-letnim dużych obiektów przemysłowych — 54 powstanie na Ziemiach Zachodnich. M. in. na ziemiach tych prowadzone będą trzy wielkie inwestycje planu 5-letniego, a mianowicie budowa kombinatu węglowo-energetycznego w Turowie, rozbudowa zagłębia miedziowego oraz rybnickiego okręgu węglowego.

Na konferencji przedstawiono szczegółowe programy imprez i uroczystości, które odbywać się będą w związku z 15 rocznicą powrotu Ziem Zachodnich do Polski. Centralne imprezy odbywać się będą w zasadzie we Wrocławiu i na Dolnym Śląsku w dniach od 6 do 10 maja. Niemniej jednak obchody III Tygodnia Ziem Zachodnich organizowane są niemal we wszystkich ośrodkach kraju.

W uroczystościach we Wrocławiu i na Dolnym Śląsku udział wezmą członkowie kierownictwa partii i rządu. W tych dniach 6—10 maja — odbędzie się we Wrocławiu m. in. centralna manifestacja na Stadionie Olimpijskim, po której zorganizowane zostaną wielkie pokazy sportowe i artystyczne z udziałem szeregu zespołów z zachodnich okręgów Polski. We Wrocławiu przygotowuje się festiwal studentów Ziem Zachodnich, odbywa się już III Zjazd Pisarzy Ziem Zachodnich.

Program obchodów jest niezwykle bogaty i trudno wyliczyć wszystkie zapowiadane imprezy.

Wymiana placówek dyplomatycznych między ZSRR a Tunezją

MOSKWA PAP. Podano do oficjalnej do wiadomości, iż rządy ZSRR i Tunezji kierując się pragnieniem umocnienia przyjaźni między obu krajami i normalizacji stosunków radziecko - tunezyjskich postanowiły dokonać wymiany przedstawicielstw dyplomatycznych w randze ambasad.

—)oOo(—

Kraków — ośrodkiem budowy statków dla żeglugi śródlądowej

PIERWSZY WYBUDOWANY W KRAKOWSKIEJ STOCZNI RZECZNEJ STATEK HOLOWNICZY H/M „BOLEŃ" SPŁYNĄŁ NA WODĘ.

3 bm. z pochylni krakowskiej stoczni rzecznej spłynął na wodę Wisły, pierwszy wybudowany w miejscowych dokach statek holowniczy h/m „Bolen".

Krakowska stocznia staje się poważnym ośrodkiem budowy taboru dla żeglugi śródlądowej. Jeszcze w bm. pochylnię stoczni opuści statek prototypowy h/m „Brzana". Przewiduje się produkcję dużej serii tego typu statków również i na zamówienia zagraniczne. 30 takich statków zamówiła już Birma.

W związku ze zbliżającą się konferencją na najwyższym szczeblu

NIEMIECCY ODWETOWCY przygotowują prowokacyjne demonstracje

BONN PAP. Odwetowa organizacja zachodnioniemiecka tzw. „Kuratorium niepodzielne Niemcy" przygotowuje w związku ze zbliżającą się konferencją na najwyższym szczeblu szereg prowokacyjnych demonstracji we wszystkich większych miastach NRF.

Kampania ta ma na celu nie dopuszczenie do likwidacji obecnej nienormalnej sytuacji w Berlinie zachodnim i dokonania zjednoczenia Niemiec na zasadach pokojowych i demokratycznych.

Pierwszy wiec z tej serii odbędzie się w dniu 5 maja w Bonn, gdzie przemawiać będzie burmistrz Berlina zachodniego Brandt. Najzagorzalszy przeciwnik jakiegokolwiek porozumienia między Wschodem a Zachodem — kanclerz Adenauer wystąpi na wiecu w Duesseldorfie.

Zakończenie obrad NATO

Dziś ogłoszenie komunikatu końcowego

PARYŻ PAP. We wtorek po południu właściwe prace sesji NATO zostały zakończone, a porządek dzienny wyczerpany. Ministrowie spotkają się ponownie w środę rano dla ustalenia komunikatu końcowego.

Na popołudniowym posiedzeniu, które trwało dwie i pół godziny, sekretarz generalny NATO Spaak złożył sprawozdanie poświęcone omówieniu osiągnięć i zadań NATO w dziedzinie politycznej, ekonomicznej i militarnej. Poza tym na tym samym posiedzeniu minister Zorlu złożył deklarację na temat CENTO, sekretarz stanu USA Herter zreferował sytuację w Ameryce Południowej, na Wyspach Karaibskich i w Korei, a przedstawiciel Belgii Wigny omówił sytuację w Kongo.

Posiedzenie zakończyło się o godzinie 18. Środowe posiedzenie wyznaczone zostało na godzinę 10 min. 30. Po nim ogłoszony zostanie komunikat końcowy.

„Praktyka zabijania człowieka rytualnie i z premedytacją przynosi ujmę i hańbę naszej cywilizacji" — stwierdził w swym ostatnim liście Chessman

PARYŻ PAP. Wiadomość o straceniu Chessmana i szczegóły tragicznej walki o jego życie, która toczyła się przez cały poniedziałek, wstrząsnęły opinią światową. Egzekucja Chessmana spotkała się z niemal jednogłośnym potępieniem. Francuski „komitet obrony Caryla Chessmana", do którego oprócz wielu znanych osobistości francuskich, należy m.in. laureat nagrody Nobla dr Albert Schweitzer, określił egzekucję jako „legalny mord". W niezwykle ostrym oświadczeniu wydanym przez komitet zawarte jest stwierdzenie: „ta egzekucja stanowi wyzwanie dla świata i stawia odpowiedzialnych za nią poza światem cywilizowanym".

W Paryżu podobnie jak w innych stolicach europejskich, gmachy ambasad amerykańskich zostały w poniedziałek wieczorem otoczone wzmocnionymi oddziałami policji dla zapobieżenia incydentom.

W ostrym tonie skomentowała śmierć Chessmana francuska telewizja, stwierdzając, że Chessman, który poniósł w poniedziałek śmierć był innym człowiekiem, niż sprawca przestępstw popełnionych przed 12 laty. Należy ubolewać nad sędziami Najwyższego Sądu amerykańskiego stanu Kalifornia, bardziej niż nad samym Chessmanem — powiedział komentator.

* * *

NOWY JORK PAP. Caryl Chessman, który 12 lat spędził w celi śmierci w San Quentin, zanim został w poniedziałek stracony w komorze gazowej, w ostatnich godzinach swego życia napisał list, w którym dziękuje „tysiącom ludzi na całym świecie, iż w tak wzruszający sposób wykazali ludzkie zainteresowanie" jego losem.

List Chessmana opublikowany został we wtorek w dzienniku „San Francisco Examiner".

Chessman zapewnia w obliczu śmierci, że nie jest bandytą, za którego go miano. Nie chce jednak zajmować się zagadnieniem, czy był winny, czy niewinny, lecz bardziej istotnym problemem, problemem ludzkiej śmierci.

„Piszę, ponieważ głos ludzkości przemawiał w mojej sprawie i ponieważ zbyt wiele dowiedziałem się o karze śmierci. Umieram w świadomości, że inni ludzie spędzają ostatnie chwile w celi śmierci. Przekonałem się, że praktyka zabijania człowieka rytualnie i z premedytacją przynosi ujmę i hańbę naszej cywilizacji, równocześnie niczego nie rozwiązując".

Pod Szczawnicą odkryto stare kopalnie złota

Okazuje się, że tak jak dziś do Szczawnicy przybywa wielu górników na leczenie chorób zawodowych — tak przed kilkuset laty górnicy zjawiali się tu w poszukiwaniu złota. Do tych przypuszczeń doszli ostatnio pracownicy pobliskich kamieniołomów w Malinowych. Natrafili oni bowiem na wzgórzu Jarmuta na pozostałości dawnych zasypanych sztolni kopalni, gdzie wydobywano złoto.

O poszukiwaniach złota w rejonie Pienin mówią również dawne zapiski. Kruszcu tego musiało być jednak niewiele, skoro kopalnictwo w tym rejonie upadło. Dziś Szczawnica znana jest jako największe uzdrowisko górnicze.

Od Bałtyku do Pacyfiku na rowerach

WILNO. — W dniu 1 maja wyruszyła z Kłajpedy 8-osobowa grupa kolarzy - turystów, którzy zamierzają przebyć 11 tysięcy kilometrów dzielących Kłajpedę od Władywostoku w ciągu 170 dni. W skład grupy wchodzi 6 turystów litewskich i 2 Estończyków. Na czele wyprawy stoi najstarszy litewski działacz turystyczny Ludas Aljejka, który ukończył niedawno 73 lata. Aljejka zwiedził już wszystkie kraje europejskie z wyjątkiem Grecji i Jugosławii, wędrował także po Afryce, Azji, Ameryce Północnej i Południowej.

Maszynistka pilnie poszukiwana

Redakcja „Słowa Ludu" w Kielcach zatrudni natychmiast kwalifikowaną maszynistkę. Zgłoszenia (osobiście lub na piśmie) kierować na adres: Redakcja „Słowa Ludu", Kielce, ul. Żeromskiego 15, pokój 74, tel. 25-47.

Parlament południowokoreański przyjął dymisję Li Syn Mana

(Dokończenie ze str. 1)

parlamentu. W Pusan demonstrowało przez 4 godziny ponad 10 tysięcy osób. W mieście Kumhae, miejscowości leżącej na północ od Pusan, 15 tysięcy demonstrantów również domagało się rozwiązania parlamentu.

W samym Seulu policja użyła gazów łzawiących do rozpędzenia tłumów demonstrujących przed parlamentem.

Parlament południowokoreański podjął rezolucję, w której postanawia odłożyć wybór nowego prezydenta do czasu przeprowadzenia poprawki w konstytucji. Poprawka ma na celu pozbawienie przyszłego prezydenta władzy wykonawczej.

Wczoraj wieczorem

● W kieleckim parku odbyło się oficjalne zakończenie VI Ogólnopolskiego Rajdu najpiękniejszymi szlakami Gór Świętokrzyskich, zorganizowanego przez starachowicki oddział PTT-K. O powodzeniu tego rajdu świadczy fakt, że wzięło w nim udział około 1500 miłośników turystycznej włóczęgi z całej Polski.

● W miejscowości Przybyszew, w pow. białobrzeskim wpadł do studni i poniósł śmierć 3-letni Mirosław Sowa.

● Dwaj młodzieńcy — Tadeusz Kowalski i Ryszard Żebrowski (obaj zamieszkali w Paradowie, pow. radomski) skradli ogumiony wóz J. Duralskiemu i wkrótce po tym wyczynie znaleźli się pod kluczem.

● Łatwiej było kupić w Kielcach jakiś prawdziwy specjał, niż pęczek zwykłej polskiej rzodkiewki. To popularne i arcypożyteczne warzywo już w maju stało się u nas nie lada jakim frykasem.

● Radom otrzymał wreszcie po dłuższej przerwie partię cytryn. Z tej okazji w „Delikatesach" tworzyły się kolejki dłuższe aniżeli w dni przedświąteczne.

A w Kielcach?...

XIII Wyścig Pokoju

(Dokończenie ze str. 1)

Tak więc drugi etap nie przyniósł poważniejszych zmian. Udowodnił natomiast, że poziom tegorocznego wyścigu jest bardzo wysoki. Wystarczy powiedzieć, że na bardzo długiej trasie pierwszego etapu kolarze mieli przeciętną 41 km na godzinę, a wczoraj aż blisko 60 zawodników potrafiło wytrzymać tempo jeszcze o jeden kilometr wyższe.

Tym ciekawiej więc zapowiada się walka na następnych etapach. Dziś kolarze jadą z Bratysławy do Gottwaldowa. Etap znacznie dłuższy, liczący 198 kilometrów. Były może właśnie dziś doczekamy się jakichś niespodzianek. Oby przyjemnych dla nas!

WYNIKI INDYWIDUALNE DRUGIEGO ETAPU:

1. Covens Belgia 3,07,32
2. Schur NRD 3,08,02
3. Rediffe Francja 3,08,32
4. Vandenbergen Belgia
5. Weissleder NRD
6. Joergensen Dania
7. Claes Belgia
8. Adler NRD
9. **Gazda Polska**
10. Balwert Holandia
11. Sajdchuzin ZSRR
12. Reaux Francja
13. Echenard Szwajcaria
14. Hiller Szwecja
15. Kroeier Dania
16. Olizarenko ZSRR
17. **Fornalczyk Polska**
18. Wjarawas ZSRR
19. Sochorst Holandia
20. **Podobas Polska**
50. **Pokorny Polska**

Wszyscy ten sam czas 3,08.32

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO DWÓCH ETAPACH

1. Schur (NRD) 8:37.04
2. Vandenbergen (Belgia) 8:38.04
3. Claes (Belgia) 8:39.02
4. Adler (NRD)
5. GAZDA (Polska)
6. Kurbatow (ZSRR)
7. Hagen (NRD)
8. Delahaye (Belgia)
9. Megyerdi (Węgry)
10. Duez (Francja) ten sam czas — 8:39.02
16. FORNALCZYK
21. POKORNY — obaj ten sam czas — 8:41.34
30. WILCZEWSKI 8:41.59
71. PODOBAS 9:00.52.

Drugi etap ukończyło 114 zawodników.

Na drugim etapie wycofali się Cohancius (Rumunia) i Martl (Szwajcaria).

WYNIKI DRUŻYNOWE II ETAPU

1. Belgia 9,25,35
2. NRD
3. Francja
4. Dania
5. Polska
6. Holandia
7. ZSRR
8. Szwecja
9. Rumunia
10. CSR — wszystkie ten sam czas.

WYNIKI DRUŻYNOWE PO DWÓCH ETAPACH

1.	NRD	25,56,38
2.	Belgia	25,56,38
3.	POLSKA	26,02,10
4.	ZSRR	26,02,10
5.	Francja	26,03,58
6.	Anglia	26,04,38
7.	Holandia	26,06,32
8.	Węgry	26,09,43
9.	CSR	26,12,40
10.	Dania	26,13,20

Średnia przeciętna szybkość II etapu wynosiła 44,4 km/godz.

NASI REPREZENTANCI NA MECIE:

ST. GAZDA: „Gdzie można umyć się?..." — To pierwsze słowa St. Gazdy po zejściu z rowweru na bratysławskim stadionie Rudej Hvezdy. Dla Gazdy sprawa umycia się była ważniejszą od pragnienia, które dokuczało większości zawodników po dość gorącym etapie. „Jeszcze przy wjeździe na stadion byłem na czwartym miejscu — mówi Gazda, ale... „przyciśnęli" mnie.

* * *

FORNALCZYK: Dobrze jechało się na tej trasie, ale bardzo trzeba było uważać na zakrętach. No, ale teraz pić, pić, pić.

* * *

PODOBAS: Przybyłem w głównej grupie, ale jeszcze bardziej ciężko jechało mi się po wczorajszej kraksie.

* * *

POKORNY: Starałem się być aktywny, ale trudno było wcześ więcej zdziałać na tak krótkim sprinterskim etapie.

* * *

WILCZEWSKI: Podobnie jak wczoraj, jeszcze i dziś dokuczały mi kurcze w nogach. Przed stadionem ktoś przede mną prze wrócił się, musiałem zwolnić aby go wyminąć na i straciłem trochę sekund.

* * *

Zwycięzca drugiego etapu Brij Covens ma 22 lata. Urodził się w miasteczku pod Antwerpią. W ub. r. odniósł 16 zwycięstw w wyścigach lokalnych. Należy on do czołowych kolarzy amatorskich Belgii. Świetnie jeździ nie tylko na szosie, ale także i na torze. Belgowie wiążą z nim wielkie nadzieje na Igrzyska Olimpijskie w Rzymie.

...atura za pasem

LECH WINIARSKI

METODĄ SIKAWKI?!...

ALARM! Zagrała trąbka. 20 „strażaków" z... Wojewódzkiego Wydziału Rolnictwa chwyciło w pośpiechu delegacje z Kuratorium, aby je- do szkół ogólnokształcących.

??

...YTUACJA wśród maturzystów jest niewesoła. Okazuje się, że tegoroczne ...zenia na wyższe studia z ...ów ogólnokształcących wy...e kłócą się z aktualnym ...trzebowaniem na kadry ...jalistów, jakie wynika z ...eznych rozwoju naszego ...a gospodarczego. Ow..., jest pewna poprawa w ...tacji w stosunku do lat ...głych, ale nadal jeszcze ...lem większości młodych ... medycyna, prawo, studia ...ogiczne itp.

...ile kierunki uniwersyteckie, zwłaszcza humanistyczne, ...szczą pod naporem kan...tów – luźno jest na stu...h technicznych, rolnych ...onomicznych.

...o niektóre cyfry. Uniwer...ty mają już obecnie 147 ... zgłoszeń w stosunku do ...tu miejsc, szkoły artystycz... 34,2 proc., studia medycz... 121,6 proc. – a z drugiej ...y studia rolnicze 75,5 ..., studia techniczne 77,1 ... i wreszcie ekonomiczne ... proc.

... teraz nieco szczegółowiej. ... kierunek mechanizacji rol...wa w skali krajowej mamy ...edwie 45,5 proc. zgłoszeń w ...sunku do ilości miejsc, me...acja i budownictwo wodne ...ą 55,8 proc. zgłoszeń, hut...wo ma zaledwie 22,2 proc. ...arto przy tym po...reślić, ...a takie studia jak rolnicze, ...niczne i ekonomiczne na...w kandydatów jest niższy ... w roku ubiegłym. Wtedy ...tem notowaliśmy zgłoszeń: ...ictwo 86,4 proc. (br. 75,3), ...dia techniczne 104,8 proc. ... 77,1) i ekonomiczne 98,9 ... (br. 76,8 proc.).

... zwłaszcza porównania z ro...m ubiegłym wskazują na po...zenie rekrutacji na tych ...unkach. Zjawisko to ma ...e obiektywne przyczyny, a ...owicie przedłużenie nauki w technikach zawodowych do lat 5, co zmniejszyło w pewnym stopniu napływ młodzieży z tego typu ośrodków. Ale właśnie tegoroczną lukę wypełnić winni absolwenci szkół ogólnokształcących. Niestety...

Kuratorium Okręgu Szkolnego w Kielcach posiada wykaz zgłoszeń maturzystów z liceów ogólnokształcących, kłócący się wręcz z tymi możliwościami. Kandydatów na uniwersytety z liceów Kielecczyzny jest 355, na studia medyczne 228, techniczne 253, rolnicze zaledwie 93 i ekonomiczne 33.

Uwzględniając nawet pewien „spadek owczego pędu" na tradycyjne wydziały – trudno uznać te proporcje za zdrowe i normalne. Tym bardziej, jeśli widzimy obok 121 (in spe) prawników zaledwie 3 mechanizatorów rolnictwa i podobne „zainteresowanie" melioracją.

Sytuacja ta jest tym bardziej niewesoła, że województwo kieleckie ma jeden z najwyższych wskaźników młodzieży pochodzenia chłopskiego. Maturzyści rodem ze wsi stanowią 30,5 procent. Pod tym względem jesteśmy na 4 miejscu w kraju.

Gdzież więc szukać przyczyn tego rodzaju zainteresowań i aspiracji młodzieży szkół ogólnokształcących?

Z ROZMÓW przeprowadzonych w Kuratorium oraz z nauczycielami i maturzystami nasuwają się następujące wnioski.

Istnieje głęboko zakorzeniona tradycja i kult dla niektórych zawodów: lekarz, inżynier, adwokat – to profesje, które się „liczą" w opinii środowiska. Jakiego środowiska? Tradycyjnej inteligencji, o wyraźnym pochodzeniu mieszczańskim. Ale nie tylko. Również młodzież z rodzin młodej inteligencji czy działaczy społeczno - politycznych, której np. typowym skupiskiem jest Liceum im. Hanki Sawickiej – kieruje się tradycyjnymi kryteriami wyboru przyszłej drogi życiowej. Żeby nie być gołosłownym – cyfry i fakty: spośród 43 maturzystów tylko 2 wybiera się na studia rolnicze, 4 na politechnikę – reszta to medycyna (5), prawo (2), polonistyka (3), historia sztuki (2) i inne kierunki uniwersyteckie.

W Liceum im. St. Żeromskiego na 42 maturzystów mamy 4 prawników, 7 medyków, dużo zgłoszeń na studia politechniczne, bo aż 15 (w tym 5 na chemię), – ale nikt nie idzie na studia rolne, nikt na ekonomiczne.

Dyrektorzy szkół powiadają: tradycja, wpływ domu, środowiska – decydują.

Trzeba jednak postawić pytanie, **co się robi**, aby tę tradycję, wyraźnie już anachroniczną, przełamać. W tym właśnie jest sęk, że robi się niewiele lub prawie nic, że nie widać jakiejś koncepcji działania. I dlatego właśnie Wojewódzki Wydział Rolnictwa widząc, że się pali – działa metodą sikawki strażackiej. Być może, ta doraźna interwencja będzie miała jakieś minimalne znaczenie, ale to nie jest **metoda**. Zainteresowania młodzieży kształtują się wcześniej, jeszcze w klasie IX, X – a nie na parę tygodni przed maturą. Dlatego wcześniej już trzeba prowadzić określoną p r o p a g a n d ę dotyczącą wyboru kierunku studiów, zgodną z ogólnymi założeniami polityki gospodarczej państwa. A w tej właśnie dziedzinie są największe niedomagania.

JAK jest z tą p r o p a g a n d ą?

Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego w porozumieniu z Ministerstwem Oświaty wysyła do kuratoriów i liceów informator o kierunkach studiów. Mam właśnie tego rodzaju wydawnictwo: 300 stron druku, wymienione wszystkie kierunki studiów warunki przyjęcia itd. Pomijam już fakt, że po staremu wysuwa się tu na pierwsze miejsce studia uniwersyteckie, a w tym kierunki humanistyczne na czele. Chodzi o to, że ta ogólna informacja nie stanowi żadnej propagandy nowych, najbardziej wskazanych kierunków studiów. Tu jest wszystko.

Nie ma również znaczenia dla wyboru zawodu wymiana wizyt pracowników naukowych wyższych uczelni i nauczycieli liceów na maturach i egzaminach wstępnych. Celem tych wizyt jest bowiem ocena ogólnego przygotowania, poziomu wiedzy młodzieży.

Nie ma natomiast zorganizowanego systemu werbowania, propagowania, agitowania młodzieży na określone uczelnie czy wydziały. Ani żadnych zorganizowanych wizyt, pogadanek itp. ze strony profesury uczelni rolnych czy ekonomicznych, ani zainteresowania tymi sprawami ze strony określonych instytucji wojewódzkich.

Pytałem maturzystów, czy wiecie, na czym polega praca ekonomisty, planisty, inżyniera, agronoma, zootechnika itd. Odpowiedzieli – skąd? Nikt taki tu u nas nie był, nie rozmawiał z nami. Owszem, był jakiś oficer z wojska, jakaś pani psycholog – i to wszystko. W tej sytuacji groteskowa nieco interwencja Wydziału Rolnictwa zasługuje jeszcze na uznanie.

Tylko, na litość boską, zacznijcie to wcześniej. I nie tylko Wydział Rolnictwa. A np. Wydział Przemysłu, a WKPG? A przede wszystkim wyższe uczelnie – te, które chorują na niedobór kandydatów. Bo ja wiem – kto jeszcze? W każdym razie trzeba nad tym pomyśleć, trzeba to z głową organizować, bo za kilka lat znowu będziemy biadolić na brak fachowców w najbardziej potrzebnych dziedzinach,

Za tę sytuację trudno jest nawet winić Kuratorium, którego zadaniem jest przede wszystkim zapewnienie właściwego poziomu nauczania i realizacji programu. Ale powinny o tym pomyśleć jakieś czynniki odpowiadające za planowanie w kraju.

(Dokończenie na str. 4)

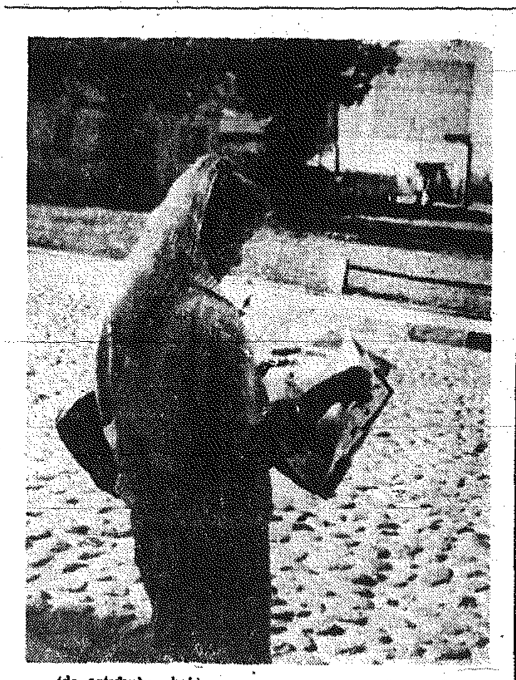

(do artykułu obok) Fot. B. DUDA

Dobrzy HODOWCY

W Jarnowicach (pow. jędrzejowski) przeważają gospodarstwa małorolne. Ziemia jest przeciętna. Ale rozwija się tu hodowla trzody chlewnej i bydła. Niemal każdy chłop hoduje maciorę, a są i tacy, jak np. Franciszek Liwiński, który hoduje trzy maciory.

Jan Nowak gospodaruje na 3 ha ziemi. Obecnie posiada dwie maciory oraz 23 prosięta i 4 warchlaki. W roku ubiegłym za sprzedane tuczniki otrzymał ponad 10 tys. zł. Ponadto rolnik ten trzyma w oborze trzy krowy i cielę. Karol Uranowski trzyma 6 krów, a Zenobia Treia – pięć.

Podobnych przykładów można przytoczyć więcej. W 88 gospodarstwach są 82 maciory i 242 krowy. A więc niemal każdy rolnik hoduje maciorę oraz trzy krowy (łącznie z jałówkami i cielętami).

Stanisław Durlej

O czym piszą inni

TEJ sprawie wiele miejsca poświęcono w ostatnim numerze „Chłopskiej Drogi" w artykule „Spekulanci czy hodowcy?". Rzecz działa się w powiecie lipskim woj. kieleckiego. Ob. Michałowski i ob. Cwikliński z Sienna w pow. lipskim „przestawili" swoje gospodarstwa na produkcję zwierzęcą. Np. ob. Michałowski w ciągu dwóch lat opasł i sprzedał państwu 27 sztuk bydła. Nie podobało się to kierownikowi Wydziału Skupu Prez. PRN. Obaj gospodarze zasiedli na ławie oskarżonych. Wielu przesłuchano świadków i wiele stracono czasu. Sąd obu uniewinnił i obu oczyścił od miana spekulantów. Na tym się jednak nie skończyło. Wydział Finansowy wymierzył im pokaźny podatek za „handel bydłem". Samemu ob. Michałowskiemu wymierzono 6 tys. zł.

Powstaje teraz pytanie: czy rolnik, który kupuje krowy na rynku i trzyma je dłuższy czas w swoim gospodarstwie, opasa je i później sprzedaje państwu – jest hodowcą czy handlarzem? Oto co mówi o tym instrukcja Nr 6/60 ministra przemysłu spożywczego i skupu z dnia 30.X.59 r.: „Przedmiotem kontraktacji mogą być wyłącznie sztuki hodowane we własnym gospodarstwie producenta. Za wyhodowane we własnym gospodarstwie uważa się sztuki, które do czasu dostawy przebywały w gospodarstwie producenta przez okres nie krótszy, niż trzy miesiące".

Ob. Michałowski przetrzymywał u siebie krowy grubo ponad trzy miesiące. A więc krowy te winny być uważane za własność gospodarza i nie powinno być podstawy do podejrzeń o handel.

A czy za sztuki hodowane we własnym gospodarstwie płaci się jakiś dodatkowy podatek? W odpowiedzi sięgnijmy znów do rozporządzenia Rady Ministrów z 8.III.55 r. w sprawie podatku gruntowego z działów specjalnych (w Dz. U. Nr. 26, poz. 151). „Wymienione rozporządzenie Rady Ministrów uwzględniając potrzebę szczególnego popierania niektórych produkcji rolnych niezbędnych dla przemysłu rolnego i spożywczego oraz dla wyżywienia ludności, zwolniło spod obliczenia do podstawy opodatkowania z gospodarstwa rolnego przychody z prowadzonych w większym rozmiarze upraw specjalnych, a mianowicie: uprawy roślin włóknistych, lnianki, uprawy winogron, szkółkarstwa drzew i krzewów, chmielarstwa, mleczarstwa, nasiennictwa roślin pastewnych i traw, pszczelarstwa, hodowli bydła, koni, owiec, trzody chlewnej i innych zwierząt użytkowych (...) bez względu na to czy przychody te są zakontraktowane czy nie zakontraktowane na rzecz jednostek gospodarki uspołecznionej".

Czyżby kierownik Wydziału Finansowego Prez. PRN w Lipsku nie posiadał dzienników ustaw z tymi przepisami?

(rog)

Felieton

„... i prasy"

DROGI towarzyszu redaktorze! Ten nieco dziwny tytuł ma swoje źródło w sytuacji – też trochę dziwnej. Mianowicie „D n i O ś w i a t y, K s i ą ż k i i P r a s y" – figurującą na ostatnim miejscu „...prasę" traktują trochę po macoszemu.

Parę przykładów. W czasie „Dni" organizują się liczne kiermasze książkowe, szczególną uwagę zwracające oczywiście na książki tak zwane „trudniejsze": na książki popularno - naukowe, na co „cięższych" klasyków, na – jak to się mówi: „literaturę społeczno – polityczną", na książki ściśle fachowe, techniczne... Wiadomo przecież: „kryminały" pójdą nawet bez uroczystych fanfar „D n i".

To uprzywilejowanie cięższej literatury jest rzeczą najsłuszniejszą i najpotrzebniejszą. Ileż to przecież bije się na alarm, że taki – na przykład, tylko na przykład! – chemik zbyt rzadko zagląda do swej literatury fachowej, chemicznej. Chemik – i tak dalej też, wyliczanie zaś zawodów stworzyłoby litanię, godną owej piosenki, w której zmieścilibyśmy się wszyscy: „...i górnicy, i hutnicy, i murarze, dziennikarze..." (bo nawet miesięcznik dziennikarzy: „Prasa Polska" skarży się nieraz na trudności w kolportażu, mając przecież nakład o wiele niższy od ilości wszystkich ludzi parających się piórem).

Wspominając „Prasę Polską" przeszliśmy właśnie do trzeciego „punktu" D n i O ś w i a t y, K s i ą ż k i i P R A S Y – punktu słabego.

A tu, o ironio losu, właśnie w majowym okresie upowszechniania ważkiego wynalazku Gutenberga obserwujemy dziwny zaiste niedowład „na odcinku" prasowym. Znów tylko przykład: w Polsce mamy kilkanaście tysięcy inżynierów - chemików, nie mówiąc już o „podoficerach" chemicznej armii, których jest tysięcy kilkadziesiąt. I cóż się dzieje? Źle się dzieje, bo oto fachowa prasa chemiczna rozchodzi się w zawrotnie wysokim nakładzie, obracającym się gdzieś w granicy jednego – tak: j e d n e g o ! – tysiąca egzemplarzy!

Przykład z innej beczki, beczki humanistycznej: nakłady pism społeczno - politycznych, społeczno - literackich są takie, że – odliczywszy te parę tysięcy egzemplarzy, pobieranych co tydzień przez biblioteki, instytucje i leżące najczęściej bezużytecznie (problem pism w bibliotekach – to osobny problem do osobnego felietonu) – odliczywszy tedy to wszystko, doliczywszy jeszcze znaczny procent zwrotów, dojdziemy do wniosku, że jedno pismo tego rodzaju czyta jeden osobnik na dobrych parę tysięcy Polaków.

I cóż robiło się w tych „Dniach – także – i – Prasy", by ten niewesoły stosunek nieco zmienić?

JANUSZ BIAŁECKI

Kronika partyjna

...A poszerzonym plenum ...KP w Pińczowie, w którym wzięli udział ...i PRN, sekretarze i ...wodniczący GRN oraz ...wodniczący komisji rad ...dowych, omawiano ...lalność rad w powie... Krytycznie oceniono ...e GRN, przytaczając ...e przykłady świadczą... o niedbałym i ślamazar...m działaniu aparatu pań...owego.

...ie jest dobrze np. z re...cją wpłat na fundusz ...madzki (66,9 proc. wy...nia planu). A przecież ...y odpowiedniej gospo...e tym funduszem moż... wybudować we wsiach ...e nowych dróg, urzą...ń przeciwpożarowych, ...unalnych, kulturalno-...światowych i innych słu...ch potrzebom mieszkań... gromad. W planach ...roku 1965 w pow. piń...wskim przewiduje się ...n. wybudowanie z fun...ów gromadzkich ok. ...km dróg bitych. W ...u radach narodowych ...erdzono zaniedbania na ...y organizacyjno - praw...j gospodarczej.

...iedociągnięcia w pracy ...wynikają m. in. ze zbyt ...ego i powierzchowne... zainteresowania się dzia...ością przez komitety ...madzkie. Do rzadkości ...ły fakt, aby POP da...a swym członkom-rad... jakieś zlecenia lub wy...chiwała sprawozdań z ...działalności w radzie ...ej komisjach.

...e wnioskach plenum, ...ących na celu umocnie... partyjnego kierowni...a radami narodowymi ...kreśla się szczególnie ...ieczność polepszania pra... z zespołami radnych, ...nkami partii oraz ko...eczność systematycznej ...y działalności prezy-

Z perspektywy Nedżef (I)

Allachu Achbar

MELODIA boskiej chwały jest zawiła, przeciągła, trudna do odtworzenia.

– Allachu Achbar! Bóg jest wielki!

Śpiewający z minaretu mułła ma głos niski, gardłowy. Potężny głośnik, przedzierając się przez zgiełk wielkiego miasta, roznosi modlitwę nad ... ny i ulice.

Islam (który oznacza nie tylko wiarę) przenika życie arabskie, jak owe śpiewane modlitwy docierające z meczetu do najdalszej izby w najwęższej uliczce.

Dla cudzoziemca, który niedawno przybył na Bliski Wschód, zawodzenie mułłów jest częścią wschodniego egzotyzmu, częścią arabskiego folkloru. A nade wszystko jest zamkniętym, odrębnym światem; nieprzeniknioną całością. Dla kogoś jednak, kto przebywa tu dłużej, ów świat zamkniętej religii ujawnia z biegiem czasu swe rozwarstwienia. Melodia modlitwy rozkłada się na pojedyncze tony. Powoli ukazuje się złożoność problematyki religijnej, jej elementy, jej wewnętrzne sprzeczności, wynikające nie tylko z różnej interpretacji historii mahometanizmu, ale także z bieżących zagadnień społecznych, gospodarczych i politycznych. Ukazują się też w pozornie statycznym obrazie kierunki rozwoju.

Najbujniej, najgrubiej warkocz modlitwy splata się w Iraku nad Nedżef. Są co prawda i inne święte miejsca – Kerbela, Samara, Kadimein. Ale w Nedżef (180 km na południe od Bagdadu) znajduje się grób Alego, kuzyna, a zarazem zięcia Mahometa. Ali został zamordowany w sąsiedniej miejscowości Kufa, będąc podówczas czwartym z kolei kalifem po śmierci Proroka.

Szczególną pozycję Alego w historii mahometanizmu uzasadnia jednak co innego. Spór o spadek materialny i duchowy po Mahomecie, a przejawiający się w walce o kalifat, ciągnący się na przestrzeni większości VII wieku, spowodował w Islamie rozłam, który przetrwał po dziś dzień. Ci, którzy bronili praw rodziny Alego do kalifatu, a następnie przyjęli instytucję „imamów" („prowadzących modlitwę"), ukształtowali jeden z dwu wielkich odłamów muzułmanizmu: odłam szyicki. Drugą gałęzią Islamu są sunnici.

Wieki walk, dyskusji i chęci wzajemnego izolowania się przydawały obu kierunkom pogłębiających się różnic natury teologicznej, które popychały szyitów w kierunku pewnej mistyki, obcej sunnitom. Wraz z różnicami natury religijnej narastały różnice polityczne, przekształcające się niekiedy w konflikty zbrojne.

I właśnie Nedżef było ośrodkiem oporu szyitów, stanowiących zawsze mniejszość w świecie arabskim.

MIASTO jest niewielkie, podzielone na dwie odrębne części: nowoczesną i starą. Świętą część miasta – starą – otacza wysoki mur fortoczny, nad którym górują cztery baszty. Wejście do Nedżef dla niemuzułmanina nie jest sprawą prostą, a zawsze ryzykowną. Natomiast wykluczone jest w okresie świąt i pielgrzymek szyickich. Zdemaskowanemu innowiercy groziłoby ukamienowanie. Oczywiście, o dotarciu do samego sanktuarium – do grobowca Alego – w ogóle nie ma mowy.

Święte miasto składa się właściwie z zajazdów dla pielgrzymek, restauracji, kawiarń, niezliczonej ilości sklepików i kramów oraz z meczetu i jego przybudówek. Ulice są tak wąskie, że krążyć można tylko piechotą. Meczet pochodzi z X wieku. Niektórzy uważają go za najbogatszy w świecie. Drzwi doń wiodące i blacha kryjąca kopułę mają być szczerozłote. Jego bogactwo rodzi się z darów, jakie tu nadsyłają szyici z całego świata: z Persji, Afganistanu, Pakistanu, a nawet z Azji południowo-wschodniej.

Osobnym źródłem bogactw jest handel z plemionami koczowniczymi Hedżazu (Arabia Saudyjska). Nedżef wyszedł Beduinom naprzeciw, budując się na skraju pustyni. Tutaj przypędzają oni stada bydła, uzyskują za nie towary. Do samego miasta jednak nie wchodzą. Czarne namioty rozłożone są na pustynnym piasku pod murami.

I wreszcie jeszcze jedno źródło bogactw: pogrzeby. W Nedżef odbywa się przeciętnie 300 pogrzebów dziennie. Są to szyici z całego świata, którym pochowanie w pobliżu Alego zapewnia szczęśliwość wiekuistą. Zwłoki przywozi się tam na wielbłądach, samochodami, a nawet samolotami. Niektórzy biedacy oszczędzają całe życie, by zebrać na koszty transportu ich zwłok do Nedżef.

Ton świętemu miastu nadają, oczywiście, dostojni mężowie, których tytuły zależą od stopnia poznania Koranu. Władzą najwyższą, której głos rozlega się daleko poza granice Iraku, jest Rada Ulemów.

GDYBY do tego co powiedziałem dotąd o Nedżef przyłożyć nasze europejskie normy myślenia, rzekłoby się Ciemnogród...

Rzeczywiście, stary Nedżef żyje w głębokim średniowieczu. Ale jednocześnie w cieniu starego meczetu rozwija się z niezwykłym dynamizmem młody ruch postępowy. Nedżef jest dziś jednym z ognisk postępowego fermentu w Iraku.

O konsekwencjach tego i reakcjach napiszemy w następnym artykule.

RYSZARD WOJNA

Ciekawa sonda statystyczna

W I kw. br. Wydział Statystyki Prez. WRN przeprowadził w 20 wsiach naszego województwa (po jednej wsi w każdym powiecie) spis pogłowia zwierząt gospodarskich, obejmujący pogłowie bydła, trzody chlewnej, owiec i kur. Okazuje się, że w stosunku do ostatniego kwartału 1959 r. wzrosło nieco pogłowie bydła, szczególnie krów mlecznych. O 15 proc. wzrosła także ilość trzody chlewnej. Jednak jest ona niższa niż w IV kwartale 1957 r. Warto dodać, że notujemy zmniejszenie się stada owiec. Mimo, że w stosunku do końca 1959 r. liczba owiec nieco wzrosła to jednak jest ona niższa niż w I kwartale 1959 r.

Nasi rolnicy rozwijają hodowlę kur. W porównaniu z ubiegłym rokiem ilość kur wzrosła i obecnie w 20 wsiach, w których przeprowadzono spis naliczono ich około 24.000 szt.

(o)

Aktualności sportowe

SHL-ki NA ZAGRANICZNYCH TRASACH

KIELCE. Fabryczny zespół motocyklistów SHL wyjechał ostatnio za granicę, na kilka startów w imprezach międzynarodowych. Pierwsze występy motocykliści SHL mają już poza sobą. W międzynarodowym motocrossie, który odbył się w NRD startowali oni bez powodzenia. Najgorzej powiodło się Kałuży i Świerczowi, którzy musieli wycofać się z powodu defektów maszyn.

Znacznie lepiej wypadł Kałuża w motocrossie rozegranym w austriackiej miejscowości Buschberg. Zajął on tam drugie miejsce w kat. 175 za Austriakiem Huberem. A SHL-ki zrobiły dużą furorę.

SUKCESY KOLARZY BRONI

WROCŁAW. W międzynarodowych zawodach kolarskich na torze startowali dwaj kolarze radomskiej Broni – Józefowicz i Borucz. Pierwszy z nich wygrał wyścig na 4 km w czasie 5.25,4 a drugi odniósł zwycięstwo w wyścigu australijskim.

CIEKAWOSTKI LEKKOATLETYCZNE

OPOCZNO. Startowali tutaj w zawodach propagandowych lekkoatleci kadry narodowej przebywający na obozie w Spale. Ponad 2 tys. mieszkańców Opoczna podziwiało pokazowe rzuty dyskiem rekordzisty świata Piatkowskiego i najlepszej naszej dyskobolki Rykowskiej.

* * *

OSTROWIEC. W drużynowych zawodach o puchar ostrowieckiego komitetu pierwszomajowego w konkurencji kobiet zwyciężyło Lic. Staszica a wśród mężczyzn KSZO. Uzyskano wyniki przeciętne. Najlepiej wypadł Stasiek KSZO, który wygrał 100 m w 11,9 i skok w dal 6,20.

* * *

SKARŻYSKO. W zawodach lekkoatletycznych z udziałem zawodników Radomia, Ostrowca, Kielc i Skarżyska uzyskano przeciętne wyniki. Wyróżnić można jedynie rezultat Drewnianego w skoku w dal – 6,59.

Autor poniżej zamieszczonego reportażu mieszkał kiedyś w Kielcach. Był redaktorem naczelnym „Słowa Ludu". Niedawno odwiedził nasze miasto. Oto co pisze:

Nadchodzi czas wyboru

ZBIGNIEW KWIATKOWSKI

KIELCE — to nie komplement gościa — wypiękniały i to jak! Okolice dworca nie straszą pustymi, zaśmieconymi placami: w budowie jest piękny — jak się można domyślać — hotel. I sama ulica Sienkiewicza! Asfalt, a po obu stronach wyrównane szeregi kamienic, wyżej Sienkiewiczowska Dzielnica Mieszkaniowa, przyzwoite sklepy (nawiasem mówiąc zaopatrzone lepiej niż np. krakowskie*). I boczne ulice także zyskały na urodzie. Ruch samochodowy duży, budzi lęk u początkującego kierowcy tym większy, że ulice są przecież wąskie.

W tym duchu można by jeszcze pisać długo. Ale — po co? Czyż kielczanie nie widzą tego wszystkiego lepiej ode mnie? Być może, że tego nie dostrzegają. Zmiany narastają z dnia na dzień — nie odbiera się ich tak, jakby to wszystko powstało w ciągu jednego dnia. To jest przywilejem przyjezdnych, odwiedzających miasto po latach i dlatego ten obraz i ta relacja mają — jak mniemam — niejaką wartość. Są swoistym świadectwem. Ale rozwodzić się na temat sklepów i ulic, nawierzchni i radości z powstających nowych obiektów użyteczności społecznej — nie ma tu potrzeby ani większego sensu. Idzie o co innego.

Idzie o odpowiedź na pytanie: czy to miasto zyskuje właściwe s o b i e, niepowtarzalne, zgodne z potrzebami, zgodne z funkcją jaką ma do spełnienia jako stolica województwa — i to w ł a ś n i e województwa kieleckiego — oblicze? I czy to oblicze jest wynikiem samowiedzy jego mieszkańców, świadomego, obliczonego na lata, być może długie lata — realizowania jakiegoś planu? (Tu nawiasem: użyłem słowa: plan. Ale to słowo w odniesieniu do treści, które chcę w nim zamknąć nie jest najlepsze. Może lepsze będzie: kreacja?) Na tak postawione pytanie odpowiedzi na u l i c y nie znajdziemy. Odpowiedź mogą dać tylko ludzie.

POSZEDŁEM z moim pytaniem i moim niepokojem do ludzi bezpośrednio w pełnienie władzy niezaangażowanych. I tak — na przykład znalazłem się wśród młodych inżynierów z „Armatur". Zagadywałem ludzi na ulicy. Przegadałem trochę czasu w kawiarni. I gdzie indziej także — oczywiście. Droga była może trudniejsza, a nade wszystko stwarzająca większe ryzyko. Bo przecież przy takim sondażu opinii o błędne wnioski nie tak trudno. I po co to wszystko? Ano po to, bo wierzę, że można w s z y s t k i e g o dokonać, ale pod jednym, podstawowym warunkiem: że poczynania będą wsparte o inicjatywę społeczną, będą w zgodzie z tą inicjatywą, w zgodzie jeżeli nie co do kierunku działania — tu mogą zachodzić różnice i to czasem nie małe — to w natężeniu, sile tej inicjatywy. Inaczej — działanie władz byłoby zawieszone w próżni.

Czego się więc dowiedziałem?

Że społeczeństwo miasta — czuje potrzebę świadomego kształtowania jego oblicza. Chce, żeby było czymś, czymś o k r e ś l o n y m. Powszechne jest zrozumienie, że sprawy nie załatwi jeszcze fleś tam pokrytych asfaltem ulic, jeszcze jedno — chociażby najpiękniejsze — osiedle mieszkaniowe, jeszcze kilka czy kilkanaście sklepów, restauracji czy kawiarni. To wszystko nie wystarcza. Nie daje skończonego modelu, obrazu, kreacji.

Co mam na myśli, i co mieli na myśli moi rozmówcy — stwierdzając: miasto powinno być c z y m ś?

Otóż właśnie. Czy powinno być ośrodkiem przemysłowym? Czy powinno być ośrodkiem szkolnym? A może centrum turystycznym? A może jeszcze czymś innym? A może tym wszystkim po trosze? Co w Kielcach powinno dominować, jaka ich funkcja winna stać się funkcją podstawową?

I tu zaczyna się spór.

KIELCE o niczym innym nie mówią, jak o uzyskaniu wyższej uczelni. Tę nową wyższą uczelnię wliczają w swoje rachunki wszyscy: Rada Narodowa, kierownicy przedsiębiorstw, myślę że i handel miejski. W Kielcach — oczywiście to żart — wszyscy gotowi są bić się o tę wyższą uczelnię na noże. I na argumenty także, a to ważniejsze, cenniejsze i — efektywniejsze. I — miejmy nadzieję — Kielce tę wojnę wygrają. Należy się im to. Należy z przyczyn także — historycznych. Przecież nie gdzieindziej, ale w Kielcach założono p i e r w s z ą w Polsce wyższą szkołę górniczą. Kielce i Kieleckie zawsze było poważnym ośrodkiem przemysłu metalowego i są nim do dnia dzisiejszego. A — jednak...

Wyobraźmy sobie plan miasta i w jednym z jego punktów umieśćmy tę wymarzoną uczelnię — politechnikę. Co się zmieni w obrazie miasta? Pozwolę sobie powiedzieć: n i c s i ę n i e z m i e n i. Nic — co dotyczy zasadniczej funkcji miasta!

Bo przecież jedna uczelnia — konieczna, po stokroć konieczna — nie zarysuje, nie określi jednoznacznie f u n k c j i miasta, nie da osi, wokół której powinien iść dalszy, zasadniczy jego rozwój. Jedna wyższa uczelnia, nie stworzy z Kielc ośrodka naukowego. To fakt — i z tym faktem musi się liczyć każdy realista. Więc żeby zamknąć tę sprawę, stwierdźmy jeszcze raz: politechnika jest Kielcom potrzebna jak powietrze. Każdy, kto twierdziłby inaczej ma we mnie — jeżeli to kogokolwiek obchodzi: — śmiertelnego wroga. Ma na pewno wroga w każdym mieszkańcu Kielc, niezależnie od płci i wieku, co już jest odrobinę ważniejsze. Ale wyższa uczelnia, j e d n a wyższa uczelnia t y p u t e c h n i c z n e g o, nie może rozwiązać głównych problemów miasta. Jego przyszłość — zdaję sobie sprawę z dyskusyjności tej tezy — leży na innej osi,

TU pozwolę sobie przytoczyć fragment referatu opracowanego przez mgr Jana Zielińskiego, dla kieleckiego Towarzystwa Ekonomicznego. Mgr Zieliński pisze:

„Kielce posiadały wspaniałe tradycje przemysłowe. Wiek XV i XVII a następnie czasy Staszica i Lubeckiego to piękne karty w dziejach Kielc. Przychodzą z kolei narodziny kapitalizmu, powstaje kilka zakładów, ale nie wyrastają one na miarę zakładów Cegielskiego w Poznaniu, stalowni górnośląskich, czy łódzkich zakładów włókienniczych. Rodzi się pytanie dlaczego?... Ponad tradycjami przemysłowymi i społecznymi i kulturalnymi górowała tradycja zależności od pałacu biskupiego. Kielce żyły w cieniach pałacu biskupiego. Ton miastu, styl życia w mieście nadawany był przez kler i oddane mu ziemiaństwo. Jedni i drudzy od wieków stali na pozycjach straconych. Stali w miejscu, a nie szli z postępem, do nich nowe nie docierało".

W cytacie mowa o przeszłości i to dosyć odległej. Ale jej relikty w psychice miasta pozostały chyba do dziś. Wiele przykładów można by przytoczyć dla potwierdzenia tej tezy. Ale nie o to idzie.

Spójrzmy — jak na tle tej przeszłości — rysuje się głównа funkcja miasta. Przecież — nie tylko Kielce odbiegają — i to odbiegają dość znacznie — od tempa przemian zachodzących w Polsce; to samo można zaobserwować w całym województwie. Związek tych zjawisk z tym, co dziś w dziedzinie oddziaływania na społeczeństwo Kielecczyzny reprezentują Kielce, — da się łatwo wyśledzić i wykazać. To są fakty.

A teraz — jak w tej sytuacji podziała wyższa szkoła techniczna. Kielcom przysporzy element poważnego ośrodka. Zgoda. Ale już drugi wysuwany ogólnie argument w dyskusji — że pozwoli nasycić kadrą techniczną teren — jest co najmniej dyskusyjny. Co zatrzyma młodego człowieka, który kształcił się będzie w Kielcach — właśnie w Kielcach czy na terenie województwa? Nie ma takiej siły — powiedzmy: że w Kielcach, w Kielecczyźnie powstaną atrakcyjne dla młodych, ambitnych ludzi ośrodki przemysłowe.

Czyli, nie negując — co jeszcze raz powtarzam — potrzeby utworzenia w Kielcach wyższej szkoły typu technicznego, nie na tej drodze szukajmy zasadniczych rozwiązań.

Kielce powinny stać się ośrodkiem przemysłowym — i to przemysłu szczególnego typu: przemysłu mogącego wchłonąć poważne nadwyżki siły roboczej, którymi województwo dysponuje jeszcze dziś — inaczej jest na innych terenach Polski — a będzie nimi dysponowało w jeszcze większej liczbie już w latach najbliższych, w związku z tzw. „wyżem demograficznym". A więc przemysł precyzyjny. I to poważny. Zadatki już są. Tradycje także.

I jeszcze raz przemysł precyzyjny. Jeszcze raz dlatego — bo grupuje on poważną ilość wysoko kwalifikowanej kadry technicznej — niezmiernie ważny element w obrazie miasta. Czy to zmieni zdolność oddziaływania miasta na teren? I czy to stanie się katalizatorem zmian zachodzących w samym mieście? Sam przemysł nie. Ale jeżeli obok zakładów powstanie jeszcze duża, świetnie wyposażona, będąca w tym zakresie prawdziwą ambicją miasta — u c z e l n i a h u m a n i s t y c z n a, to wtedy otrzymamy obraz harmonijnie rozwijającego się organizmu. Myślę o wyższym studium pedagogicznym — na uniwersytet za wcześnie.

Tak wyposażone miasto będzie mogło pełnić wszystkie swe funkcje. Wyższe studium pedagogiczne, wsparte — jeżeli idzie o wykładowców — o ludzi z pobliskiego ośrodka uniwersyteckiego, jakim jest Kraków, da możliwości dobrania się do g r u n t u miasta i województwa — do jego podstawy. Tą zawsze jest — człowiek. Pozwoli na wymazanie z pamięci i oblicza miasta klerykalno - obszarniczego piętna — jeszcze dziś nie tak trudnego do wykrycia.

JEDNEGO nie mogę zrozumieć. Przecież ktokolwiek mówił o tej polityce nie miał na uwadze dwa aspekty sprawy. Pierwszy: kształcenie nowych kadr, czyli oddziaływanie bezpośrednie. I drugi — nie mniej ważny: element miastotwórczy w postaci wysoko kwalifikowanej kadry. Działanie pośrednie. Gdzieś tu mieści się punkt niepokojący. Niepokoi to, że miasto nie dostrzega, albo za mało dostrzega t y c h, k t ó r y c h j u ż m a. A przecież — już dziś — mieszka i pracuje w tym mieście około tysiąca inżynierów i techników. Poważna jest liczba nauczycieli, lekarzy — słowem: poważna jest liczba inteligencji. Ale w mieście — jako całości — tej liczby się nie odczuwa. Nie widzi w działaniu. Zbyt mały, żeby nie powiedzieć nikły — jest udział tych ludzi we władzach miejskich, w komisjach rad narodowych. Pytałem i o to. Słyszałem w odpowiedzi: wśród inteligencji brak zainteresowania sprawami społecznymi. Walka o pozycję w zawodzie, o zarobki, wyczerpuje całą energię tego środowiska. Próbowaliśmy je uruchomić — i niewiele z tego wychodziło...

Znam tę śpiewkę, słyszałem ją kilka lat temu. Kiedyś jej wierzyłem — i wiedziałem, dlaczego wierzę. Dziś moja wiara osłabła.

Zaskakujące to, może powierzchowne zjawisko jak na argument — ale tylko pozornie dotyczy powierzchni. Mam na myśli dzisiejsze Kielce: nowe, uporządkowane, o swoistym wdzięku miasto. Lat temu kilka, miasto tego wdzięku nie miało. Nie czuło się jego rozrostu — nic przybysza z tym miastem nie wiązało. Dziś jest inaczej: dziś młodzi ludzie którzy kończyli studia w Krakowie, Warszawie, czy gdzie indziej — w i ą ż ą s w o j ą p r z y s z ł o ś ć z Kielcami. Widzą perspektywy miasta, dostrzegają poprzez nie perspektywy dla siebie. Pojawia się to — bez czego żadne miasto nie może się szybko rozwijać: patrjotyzm lokalny. Wyczuwalny jest wszędzie — chociaż tego nowego w psychice miasta nikt tak nie nazywa.

A mimo to — prawdą jest mały udział inteligencji — młodej przede wszystkim w życiu społecznym miasta. Kto tu zawinił? Nikt i — wszyscy. Dziś jeszcze nikt. Ale jutro będzie winien ten, kto tych możliwości nie dostrzeże. I ten kto nie dostrzeże s w o i c h możliwości a — także — obowiązków,

Fot. TESZ

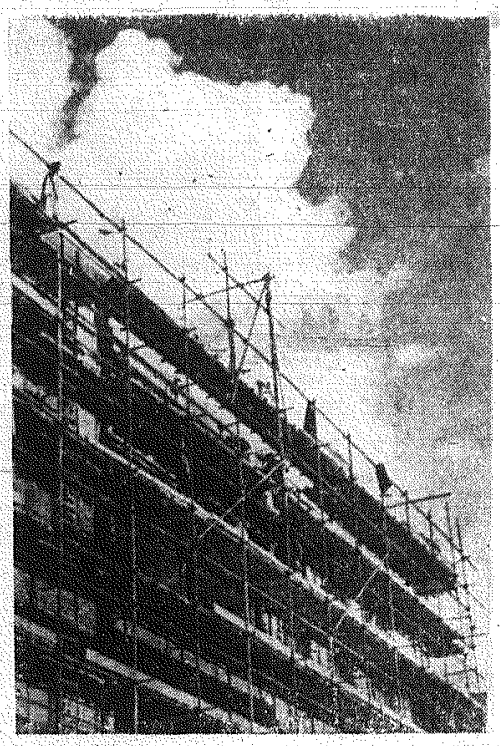

Kielce. Ul. Buczka „przybiera szatę"... Fot. Z. Jonko

*) Czyżby! (przyp red.).

Od środy do piątku

Czy za palenie w piecach płaci się osobno?

„SPRZĄTACZKA" — POW. JĘDRZEJÓW: Jestem zatrudniona na etacie sprzątaczki. W zimie do moich obowiązków należy również palenie w piecach. Nie wiem jednak co mówi o tym umowa zbiorowa — czy ta czynność powinna być opłacana oddzielnie czy też „wchodzi" w pensję?

REDAKCJA: Nie wiemy jak wygląda pani umowa o pracę. Jeśli jest w niej wyszczególniona czynność palenia w piecach to oczywiście zapłatą za nią jest pensja. W wypadku, gdy w umowie nie wymieniono tej czynności należy się pani 20 do 30 zł (w zależności od warunków: czy piece znajdują się na parterze czy na piętrach itp.) od jednego pieca miesięcznie.

„Własna" linia energetyczna

MIECZYSŁAW N. — POW. BUSKO: Mieszkam w odległości 300 m od domu zelektrykowanego. Zakładam światło na własny koszt. Czy sąsiad, który swego czasu nie chciał wnieść swego wkładu do opłacenia instalacji ma teraz prawo podłączyć się do gotowej linii?

REDAKCJA: Jeżeli nie zawarł pan jeszcze umowy z Zakładem Energetycznym na dostawę energii, może pan przy poświadczeniu tej umowy w Prez. Gromadzkiej Rady Narodowej (w mieście — w Komitecie Blokowym) wnieść zastrzeżenie, że do przeprowadzonej przez pana linii nie należy podłączać innych odbiorców. Jeśli natomiast umowa została zawarta bez tego zastrzeżenia, a linia została przejęta na własność przez Zakład Energetyczny nie może pan już „swoją" linia dysponować.

Czy rencista może pracować?

JAN Z. — POW. WŁOSZCZOWA: Pobierałem do niedawna rentę w wysokości 715 złotych. W lutym br. podjąłem pracę w Prez. GRN. Zarobek wynosi również około 700 zł. Obecnie z tego tytułu wstrzymano mi rentę. Czy słusznie?

REDAKCJA: Rencista nie traci prawa do renty jeśli jego zarobek wynosi mniej niż 500 zł. Przy zarobku powyżej tej sumy renta automatycznie zostaje cofnięta.

Motocykl na raty

ZDZISŁAW I. — KIELCE: Chcę kupić motocykl na raty. Jakie typy motocykli sprzedawane są przez Obsługę Detalnej Sprzedaży?

REDAKCJA: Obecnie w sprzedaży ratalnej zostały zakwalifikowane następujące artykuły motoryzacyjne — skuter, motocykle: SHL-150 [illegible], Junak - 350, Jawa - 1[illegible], Avo - Sport - 250, MZ-ES-[illegible], Panama 250 i motorowery produkcji krajowej.

Nabywca motocykla wpłaca gotówką przy zakupie 25 procent ceny.

Książeczka turystyczna

JERZY E. — KIELCE: Zbliża się sezon urlopów i wczasów. Proszę o informację czy to jest książeczka turystyczna na PKO i jakie są warunki jej założenia, a także korzyści?

REDAKCJA: Aby książeczka brała udział w losowaniu, musi zawierać (przynajmniej przez trzy miesiące przed losowaniem) wkład o wysokości 3 tys. zł lub wielokrotność tej sumy (6, 9 i [illegible] tysięcy z tym, że każdy z biorą osobno udział w losowaniu). Losowania odbywają się 18 marca, 18 czerwca, 18 września i 18 grudnia. W każdym kwartalnym losowaniu na 1500 wkładów turystycznych po 3 tys. zł uprawnionych do losowania przypada 14 premii: 1 wycieczka zagraniczna dla 1 osób, 3 dla 1 osoby, 10 [illegible] wań do krajowych pensjonatów I kategorii w atrakcyjnych miejscach i miejscowościach dla 1 osoby.

Metodą sikawki?!...

(Dokończenie ze str. 3)

NA kształtowanie zainteresowań młodzieży szkół ogólnokształcących wpływa chyba również sam program nauczania. Nie jestem pedagogiem trudno mi tu zabierać głos, więc powtórzę tylko opinie nauczycieli, które słyszałem, a które wydają się rzeczowe. Obecny program XI-latki jest bardzo wszechstronny i ciężki. Zarówno przedmioty ścisłe jak humanistyczne wymagają od młodzieży dużego wysiłku. Brak czasu na pogłębianie pewnych przedmiotów, rozszerzenie zainteresowań, rozwijanie wrodzonych uzdolnień. Jest wiele głosów, że warto wrócić do koncepcji dawnych liceów specjalistycznych, do jakiegoś podziału na licea matematyczno - fizyczne, przyrodnicze, humanistyczne. Taka specjalizacja jest chyba potrzebna i dla rozwoju uzdolnień młodzieży i dla kształtowania pewnych specjalizacji, tak niezbędnych w nowoczesnym społeczeństwie.

Specjalizacja taka np. poprzez X i XI klasę stwarzała by lepsze warunki dla prawidłowej rekrutacji maturzystów na studia. Z liceów typu przyrodniczego mielibyśmy więcej kandydatów na zootechnikę, agronomię itp., niż obecnie. Ministerstwo Oświaty przychylało się kiedyś do tych koncepcji — teraz jednak na ten temat głucho.

A warto chyba nad tym pomyśleć, bo choć mamy [illegible] szkół zawodowych, [illegible] kształcą kadry różnych [illegible] chowców — to jednak [illegible] liści wysoko wykwalifikowanych, koncepcyjni — [illegible] się w ogromnej większości [illegible] narybku z liceów ogólnokształcących, który idzie na [illegible]

Na nieprawidłową [illegible] cję młodzieży z liceów [illegible] kształcących na wyższe [illegible] czelnie ma chyba [illegible] wpływ ogólna atmosfera [illegible] mych szkół, zbyt [illegible] „przehumanizowana". W [illegible] niejących 52 liceach [illegible] czyzny np. brak jeszcze [illegible] uczycieli fizyki. Wszystko [illegible] razem składa się na [illegible] które tu zobrazowałem.

NA koniec pewna [illegible] ga. Być może, że [illegible] nych województwach [illegible] gdzie istnieją wyższe [illegible] czelnie, sprawa rekrutacji [illegible] ne kierunki studiów wypada [illegible] nieco lepiej, niż u nas [illegible] Kieleckiem. Nie dysponuję [illegible] ten temat żadnymi danymi. Nie wykluczam również [illegible] niektóre licea w naszym [illegible] jewództwie zorganizowane [illegible] własnym zakresie jakąś [illegible] pagandę tych deficytowych [illegible] kierunków studiów. [illegible] mi jednak o to, że nie [illegible] gólnej koncepcji, że nie [illegible] chodzi się poza informacje [illegible] nauczycieli, że wreszcie [illegible] ne wyniki rekrutacji, [illegible] opracowało Ministerstwo [illegible] światy — są niewesołe [illegible] fakt!

LECH WINIARS[illegible]

Postęp techniczny wkracza do budownictwa

W Radomiu, po raz pierwszy w naszym województwie przystąpiono do budowy ZOR-owskiego osiedla mieszkaniowego metodami uprzemysłowionymi. Osiedle to składać się będzie z 15 bloków o łącznej liczbie 2.200 izb mieszkalnych.

Na kilkunastohektarowym placu budowy stoją już w stanie surowym zamkniętym dwa pierwsze 120-izbowe bloki. W jednym z nich poważnie zaawansowane są prace wykończeniowe wnętrz, w drugim prace te zapoczątkowano. Jak się okazuje obydwa te obiekty budowane metodą wielkoblokową z gotowych żwiro-betonowych elementów postawione zostały w rekordowo krótkim czasie — pierwszy w 3,5 miesiąca, a drugi blok, już po uzyskaniu przez brygady budwlane pewnych doświadczeń, w jeszcze krótszym bo 3-miesięcznym terminie. Budowa tych bloków z cegły metodami tradycyjnymi trwałaby co najmniej dwa razy dłużej, nie mówiąc o tym, że przy budowie tej wielkości budynków metodą uprzemysłowioną bierze udział 6 razy mniej osób, niż wymagałaby tego budowa metodami tradycyjnymi z cegły.

Jak wykazują pierwsze doświadczenia, budowa 120-izbowego budynku, od fundamentów do pełnego wykończenia, po pełnym opanowaniu metody wielkoblokowej, trwać będzie około 7 miesięcy to jest o połowę krócej, niż metodami tradycyjnymi.

W osiedlu rozpoczęto także budowę 7 dalszych budynków metodą wielobłokową. Budynki te o około 1000 izbach oddane zostaną do użytku przy końcu br. Rozpocznie się również budowę 3 wieżowców nową metodą tzw. betonów monolitycznych oraz budowę 8 dalszych bloków metodą wielkoblokową i wielkoplytową.

Plany postępu technicznego dla budownictwa mieszkaniowego w woj. kieleckim przewidują, że również w Kielcach w najbliższym okresie rozpocznie się budowę metodą wielkoplytową osiedla o 1800 izbach na Czarnowie. (A)

Odczyt w WDK

Dziś w czwartek o godzinie 17.30 w sali odczytowej WDK dr Jacek Jedlicki wygłosi odczyt pt. „Tradycje Kościuszki w naszym regionie". Organizatorzy zapraszają wszystkich zainteresowanych tematem odczytu.

18 km dróg w pow. Kozienice

W roku ubiegłym na terenie pow. kozienickiego wybudowano 15,7 km dróg lokalnych z kredytów zdecentralizowanych i w czynach społecznych. W br. dróg tych przybędzie w powiecie 18 km. W ramach inwestycji powiatowych wybuduje się 2 km dróg w Starej Wsi, Opatkowicach i Miejskiej Dąbrowie. Z kredytów zdecentralizowanych i w czynach społecznych wybudowany będzie m. in. 1-km. odcinek drogi w Sieciechowie i po kilkaset metrów bieżących dróg m. in. w Mniszewie, Łękawicy, Rozniszewie i Kępicach.

Z plenum KP w Starachowicach

O propagandzie partyjnej — KRYTYCZNIE

Sprawy propagandy partyjnej były tematem obrad ostatniego plenum KP PZPR w Starachowicach. Referat tow. Kiliana „O roli i zadaniach propagandy partyjnej", nacechowany ostrą krytyką dotychczasowych niedomogów propagandy partyjnej spowodował krytyczną i ciekawą dyskusję. Podkreślano w niej, że propaganda marksizmu i leninizmu, to nie gołe trazesy czy szkolenie dla szkolenia, lecz codzienna praca członków partii przejawiająca się w osiągnięciach gospodarczych i walce o wcielenie w życie zasad partii. Słaba jest propaganda partyjna na wsi.

W dyskusji podkreślono nie dostateczną propagandę postępu technicznego oraz poważne zaniedbania pracy politycznej wśród takich środowisk jak lekarze, prawnicy itp.

Na wielu kursach szkolenia partyjnego zawodzi często frekwencja. Przyczyna tkwi zazwyczaj w niskim poziomie wykładów i niepowiązaniu ich z życiem zakładu pracy czy wsi, w których organizacja partyjna działa. Słabo przedstawia się sprawa rozbudowy szeregów partyjnych na wsi. W 41 POP od 3 lat nie przyjęto żadnego kandydata do partii. Należą do nich między innymi POP w Grabkowie, Rzepinie, Starosiedlicach, Małomierzycach i Wieloborowicach. Akcja odczytowa na wsi prawie wcale nie istnieje, a przecież takie organizacje jak: TWP, TSS, TPP-R, mają tu wiele do powiedzenia.

Wskazywano, że niektóre organizacje partyjne w zakładach pracy słabo reagują na wypadki łamania dyscypliny pracy i naruszania norm moralności socjalistycznej.

Wiele uwagi poświęciło plenum KP sprawie łączycji życia społecznego a zwłaszcza ugruntowaniu świeckiego charakteru szkoły.

Dyskusję podsumował I sekretarz KP tow. Sławomir Barwiński.

M. K.

Z naszych ekranów

„Czerwony sygnał"

Neorealizm, pochowany już dawno przez pewien odłam krytyki, ciągle żyje i cieszy się najlepszym zdrowiem. Dowiódł tego Pietro Germi swoim filmem, który sam napisał, wyreżyserował i gra w nim główną rolę. Co jest tematem filmu? Rodzina kolejarza, w której ojciec lubi popić, córka wychodzi za mąż „z konieczności", co nie przynosi jej zadowolenia, syn ma inklinacje do łatwego zarobku i jedynie matka łagodzi rodzinne konflikty i jest jej dobrym duchem, a mulu Sandrino z najbliższego otoczenia czerpie wiedzę o życiu w ogóle. Nikt tu nie jest bez winy, nikogo nie piętnuje się bez reszty, przedstawia się tylko życie zwykłych ludzi z ich zaletami i wadami, które tworzą taki a nie inny wzór, ani czarny ani różowy, ale najbliższy codzienności i prawdy. Taką rodziną mogą być nasi sąsiedzi, których nie podejrzewamy, że życie ich pozornie tak szare, kryje tyle trudnych problemów. Jeżeli Matysiakowie pasjonują miliony ludzi w Polsce, rodzina Marocci zainteresuje na pewno naszych widzów, tym bardziej, iż film szabionu jest świetnie, pełen dramatycznych spięć i postaci odtworzonych z wielką prostotą i prawdą. Pietro Germi okazał się znakomitym aktorem, a rola 8-letniego Sandrina chwyta widzów za serce. S.H.M.

Dobra robota!

OSIEDLE Szydłówek w Kielcach jest zamieszkałe przeważnie przez robotników i pracowników okolicznych fabryk. Położone dość daleko od centrum miasta nie posiada na swym terenie pełnej szkoły podstawowej. Dzieci uczą się w szkole im. H. Sienkiewicza przy ulicy Rewolucji Październikowej.

Warunki nauki nie są łatwe. Z powodu dużej ilości dzieci nauka odbywa się na trzy zmiany. W szkole notuje się 21 proc. niedostatecznych ocen. Rodzice, często oboje pracujący zarobkowo, niewiele czasu mogą poświęcić swym dzieciom, zresztą dla wielu z nich problem prawidłowego wychowania jest rzeczą na ogół mało znaną.

Inspektorat Oświaty wspólnie z TSS, TPD i TWP chcąc przyswoić rodzicom podstawowe wiadomości z dziedziny wychowania i zacieśnić współpracę domu ze szkołą, zorganizował dla nich Uniwersytet Powszechny. Chwyciło. Na pierwsze wykłady odbywające się w małej salce na Szydłówku przychodziło 130 — 140 osób. Z powodu ciasnoty, zajęcia przeniesiono do większej sali w szkole im. H. Sienkiewicza. Nadal utrzymuje się wysoka frekwencja. Na zajęcia przychodzą przede wszystkim kobiety. Zachęcą je do tego ciekawa tematyka wykładów. Np. odbyły się już wykłady na tematy: fazy rozwoju psychicznego dziecka, co robić, aby dziecko lepiej się uczyło, karność w wychowaniu dzieci. Projektowane są jeszcze takie wykłady jak: problem wychowania świeckiego, jak uczeń winien pracować w domu itd.

Aby umożliwić jak największej ilości matek uczęszczanie na wykłady pomyślano także o opiece nad dziećmi. Polega ona na tym, że matki mogą przychodzić na prelekcje z dziećmi, które następnie są grupowane w jednej z sal szkolnych, gdzie pod opieką fachowej wychowawczyni bawią się, oglądają filmy, słuchają bajek itd. W czasie naszych odwiedzin maluchy z wielkim przejęciem oglądały bułgarską bajkę filmową „Sen o zabawkach", a w tym czasie ich mamusie słuchały wykładu o znaczeniu kar, ich rodzajach i zastosowaniu w wychowaniu dziecka.

Podobne uniwersytety powszechne dla rodziców zostały zorganizowane w dzielnicach Herby i Baranówek i cieszą się również dużą frekwencją.

Oto przykład dobrej i przemyślanej roboty. Warto upowszechniać taką inicjatywę.

M. E.

Z 1-majowych uroczystości w Radomiu

Trybuna honorowa pochodu

Idzie delegacja załogi ZWAT T-9
Foto — Wojciech Stan

Wyjaśnienie

Sąd Powiatowy, Wydział Zamiejscowy w Skarżysku sprostował informację podaną w naszym piśmie pt. „Nieuczciwy magazynier" wyjaśniając, że ob. Ryszard Fąfara, syn Tomasza, został skazany przez ten Sąd w dniu 26.II bm. na 6 mies. więzienia za niedopełnienie obowiązków służbowych a nie na 2,5 roku więzienia za nadużycia, jak było podane w notatce. Wyrok ten jest nadto nieprawomocny, gdyż obrońca oskarżonego zapowiedział rewizję sprawy.

Rabusie i podpalacze staną przed sądem

W maju br. przed Ośrodkiem Sądu Wojewódzkiego w Radomiu odbędzie się proces przeciwko *Janowi Barszczowi*, zam. we wsi Rybiczyzna, pow. Iłża. Na wniosek prokuratora wojewódzkiego postępowanie sądowe toczyć się będzie w trybie doraźnym.

W styczniu 1960 roku *Leon Sikorski* — leśniczy Nadleśnictwa Kruki oraz funkcjonariusze straży leśnej i MO dokonali w zabudowaniach Barszcza rewizji, znajdując drzewo wartości około 7 tys. złotych pochodzące z kradzieży. Przeciwko Janowi Barszczowi wszczęte zostało postępowanie karne. „Sprytny" gospodarz przystąpił do szukania środków obrony. 2 lutego br. wraz z *Aleksym Gruszczyńskim* (w stosunku do ostatniego prowadzono dochodzenie o kradzież szyn kolejowych) w towarzystwie *Tadeusza Wróbla* udali się saniami do Iłży, do miejscowego adwokata. Wizytę poprzedzono i podobnie zakończono — pijacką ucztą w gospodzie. Ok. godziny 18 wieczorem cała trójka udała się w drogę powrotną. Przejeżdżając przez Kruki w odległości około 200 m od leśniczówki, Barszcz zatrzymał konie, po czym przy pomocy Gruszczyńskiego wszedł na drzewo i zerwał przewody telefoniczne. W kilka minut później obaj znaleźli się przed domem Sikorskiego. Wiedząc, że leśniczy przebywa w szpitalu, Barszcz postanowił dostać się do jego biurka i zabrać protokół rewizyjny. Nie namyślając się długo wziął klonicę i zaczął wybijać szyby. Odgłos tłuczonego szkła wywołał w mieszkaniu popłoch. Żona leśniczego zaczęła boso uciekać w stronę wioski, a jej jedenastoletni syn Krzysztof chwycił za strzelbę i oddał dwa strzały do gajowego Czai. Po wejściu do pokoju Gruszczyński zabrał ze sobą strzelbę, następnie udał się w kierunku Rybiczyzny. Barszcz zdenerwowany faktem nieodnalezienia potrzebnego mu protokółu postanowił się zemścić: wziął zapałki i podpalił stodołę. Uczynił to z całkowitą premedytacją: ponieważ słoma w stodole była mokra, dla wzniecenia ognia przyniósł suche siano. Płomienie szybko przeniosły się na oborę. Ten ostatni obiekt udało się jednak uratować podobnie jak dzieci niesprzyjającym warunkom (drzewa pokryte były śniegiem) nie dopuścić do pożaru lasu. Straty jakie wynikły z podpalenia wynoszą 86 tys. zł.

Barszcz niezależnie od wymiaru kary, jaką otrzyma w wyniku rozprawy, stanie przed sądem jeszcze raz. Wspólnie z Gruszczyńskim odpowiadać będą m. in. o napad rabunkowy i nielegalne posiadanie broni. J. FIG.

Pracownicy WPHS — dla dzieci

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego posiada w miejscowości Taraska w pow. opoczyńskim pięknie położony ośrodek kolonijny. W pobliżu woda (Pilica) i las. Wiele jeszcze trzeba włożyć pracy i pieniędzy, aby obiekt ten należycie urządzić. Postanowili to zrobić w czynie społecznym pracownicy wszystkich 7 hurtowni i 3 filii podległych WPHS. M. in. przy pomocy własnych środków transportowych zwiozą oni i rozplantują 20 samochodów ziemi, wykonają systemem gospodarczym posadzkę w jednej z strop z płyt pliśniowych w sypialniach oraz posadzą krzewy ozdobne i drzewa liściaste wokół całego obiektu. W ten sposób zaoszczędzą ponad 70 tys. zł.

Był najbliższym sąsiadem H. Sienkiewicza

W pierwszy dzień Wielkanocy o godzinie 17.30 zmarł w Oblęgorku Franciszek Zając. Każdy kto z Oblęgorkiem sienkiewiczowskim się stykał, zwłaszcza odkąd zaczęło tu powstawać muzeum Henryka Sienkiewicza w ofiarowanym na ten cel przez spadkobierców pałacyku, zna i pamięta sylwetkę tak charakterystyczną tego najbliższego sąsiada terenu mu zealnego i świadka pierwszego przyjazdu tu pisarza, którego witał, w drużynie kolorowej banderii konnej. Iluż reporterów i zwykłych wycieczkowiczów wyciągało starego Zająca na wspomnienia o pisarzu, którego przez tyle lat widywał niemal codziennie w czasie letnich pobytów Sienkiewicza w Oblęgorku. Zając przecież czas jakiś stróżował w nocy na pałacem i widywał światło w gabinecie i ze czcią myślał, że tam „wielkie myśli się rodzą".

Bo Zając był gorliwym czytelnikiem wszystkich pism swego czcigodnego sąsiada. Nie tylko Trylogią się zachwycał, ale i do Quo Vadis wracał niejednokrotnie mówiąc, że to „piękne czytanie". A nie tylko sam czytywał te dzieła, ale czytywał głośno rodzinie i sąsiadom, a potem synom kazał sobie książki czytywać i budził w nich zamiłowanie do lektury.

Syn jego najmłodszy, woźny muzeum, najchętniej nad książką wolny czas spędza.

Ale nie tylko tym zamiłowaniem odznaczał się Franciszek. Był to przy tym doskonały, dbały o porządek w polu i obejściu gospodarz, wzorowy mąż, ojciec, sąsiad i obywatel podchodzący do wszystkich zagadnień prosto, po gospodarsku. Zawsze gotów pomóc gdzie była potrzeba i choć nie rozrzutny, ale gdy tylko potrzeba było komu, można było być pewnym, że Franciszek w miarę swych możności dopomoże. A przy tym ile humoru, radości życia było w tym człowieku! Jak świetnie umiał opowiadać i jak piękną polszczyzną. A ja każ godność w nim była. Widywałam Zająca w tak najróżniejszych sytuacjach. Nigdy nie widziałam Go zastrachanego, pomnieszonego. Był w każdej sytuacji godnym, statecznym gospodarzem. Jakiż żal, że Go już tu nie ma. Z.S.

Dziś zebranie PTF

Kielecki Oddział Polskiego Towarzystwa Fotograficznego informuje swoich członków i sympatyków, że w dniu dzisiejszym o godz. 18 odbędzie się w świetlicy Związków Mleczarskich w Kielcach (ul. Wesoła 13/15) kolejne zebranie oddziału. Temat: Fotografia wiosenna. Zajęcia poprowadzi prezes Oddziału PTF Jerzy Kamoda.

Komunikat dla kinomanów Skarżyska

W klubie ZMS „Marzenie" w Skarżysku (osiedle Milica) o godz. 18 przegląd krótkometrażówek: „Kronika pod psem", „Życie w pustyni", „Jazz-kamping", „Most", „Handlowy statek oceaniczny w porcie" i „Pan Kotek".

Borucka a nie Bogacka

W notatce zamieszczonej w „Słowie Ludu" z dnia 14 kwietnia br. dotyczącej ratowania mężatku z palących się sklepów w Jedlni przez dzielną kobietę wkradł się błąd. Kobietą tą jest Krystyna Borucka, a nie Bogacka jak to podaliśmy. Przepraszamy.

Krajowa konferencja lekarzy wiejskich

Instytut Medycyny Pracy i Higieny Wsi w porozumieniu z Sekcją Medycyny Wiejskiej Polskiego Towarzystwa Lekarskiego — organizuje w dniach 13 i 14 maja br. Krajową Konferencję Medycyny Wiejskiej poświęconą najbardziej aktualnym zagadnieniom służby zdrowia i lecznictwa na wsi.

Udział w konferencji zgłosili: dr B. Gamard — prezydent Francuskiego Towarzystwa Medycyny Wiejskiej, prof. dr Castaing z Narodowego Instytutu Medycyny Rolnej w Tours we Francji, docent dr H. Knabe z Instytutu Higieny Wiejskiej w Greifswald w NRD.

Wszyscy goście zagraniczni wygłoszą w czasie konferencji referaty naukowe, a w toku pobytu w Lublinie zapoznają się z bieżącą tematyką prac naukowo - badawczych Instytutu, zwiedzą wzorcowe placówki służby zdrowia na Lubelszczyźnie i w kraju oraz nawiążą bezpośrednie kontakty z przodującymi lekarzami w terenie wiejskim. W konferencji wezmą udział przedstawiciele władz służby zdrowia, świata nauki oraz przodujący lekarze wiejscy z całego kraju.

Na wysoki połysk...

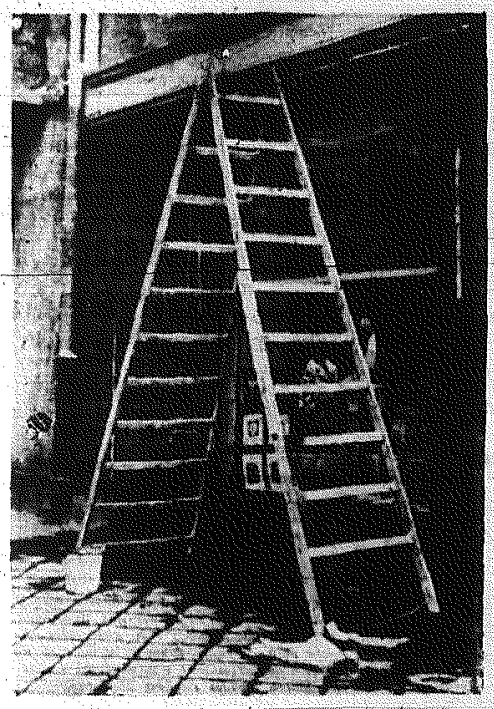

Dni Książki trwają. Okno księgarni musi błyszczeć...
Fot. — Z. Jonko

Listy do Redakcji

Utrapienie ze... światłem

Przed czterema laty wieś nasza otrzymała światło elektryczne. To niewątpliwe dobrodziejstwo zamieniło się ostatnio w... utrapienie. Elektrycy przy wykonywaniu instalacji założyli tylko po jednej plombie na licznikach, a nie po dwie, jak to należało zrobić.

W końcu kwietnia br. przyjechał do wsi jakiś urzędnik żądając zapłacenia „kary" w sumie 25 zł za rzekome manipulowanie przy licznikach. Oczywiście nie zgodziłem się płacić, bo i z jakiej racji?

„Urażony" urzędnik odcinał nam światło i wyjechał. Przed odjazdem oświadczył, żeby „oporni" w ciągu 10 dni uregulowali należność.

J. S. (nazwisko znane Redakcji)
wieś Dalekie
pow. Włoszczowa

OD REDAKCJI: Kierownictwo Rejonu Energetycznego winno niezwłocznie wyjaśnić sprawę poruszoną w liście czytelnika. Warto jednocześnie pouczyć urzędnika, że tak nie należy postępować.

Co gdzie kiedy?

TEATRY:

TEATR IM. ST. ŻEROMSKIEGO – „Urfaust" – Goethego, godz. 19.15.

KINA:

„MOSKWA" – „Milcząca gwiazda" – prod. polskiej, kolorowy, panoramiczny, – dozw. od 12 lat, godz. 16.00, 18.15, 20.30.

„BAJKA" – „Czerwony sygnał" – prod. włoskiej dozw. od 14 lat, godz. 15.45, 18.00 i 20.15.

„WARSZAWA" – godz. 11.30 „Czarodziejskie dary"; godz. 13.30 „Szkice węglem", prod. polskiej, od lat 16, godz. 15.30, 17.45 i 20.00 „Ciernista droga" – prod. radzieckiej, kolorowy, od lat 14.

„ROBOTNIK" – „Spokojny człowiek" – prod. USA, od lat 16, godz. 17.00 i 19.30.

„SATELITA" – godz. 15.00 „Noc minęła spokojnie"; godz. 16.30 „Piątka z ul. Barskiej", prod. polskiej od lat 12; godz. 18.30 „Krzyż walecznych", prod. polskiej, od lat 18.

„PRZYJAŹŃ" – godz. 16.30 bajki; godz. 17.00 i 19.00 „Szukam mojej dziewczyny", prod. radzieckiej, od lat 13.

„SKAŁKA" – „Rebeka", prod. USA, od 18 lat, godz. 18.00 i 20.15.

„SKALNIK" – (Wiśniówka) – „Francis muł, który mówi" – prod. USA, godz. 19.00.

MUZEUM ŚWIĘTOKRZYSKIE

Wystawa prac malarskich Marii Grażyny Tokarczyk i stałe zbiory Muzeum. – Wystawa „Tradycje obchodów 1 Maja w Kielecczyźnie".

FOTOPLASTIKON ul. Sienkiewicza 45 – „Londyn współczesny" i gabinet figur woskowych", (czynny od godz. 10).

FOTOPLASTIKON – Plac Partyzantów 6 – „Alpy Bawarskie".

CYRK „POZNAŃ" (róg ul. Żytniej i Buczka) – godz. 19.00

APTEKI:

Apteka Nr 107 – ul. Sienkiewicza 15 – dyżur nocny.

TELEFONY:

07 – Pogotowie milicyjne
08 – Straż Pożarna
09 – Pogotowie Ratunkowe
38-97 – Pogotowie Gazowe
26-40 – Pogotowie sieci ulicznej wod.-kan.

POSTOJE TAKSÓWEK

przy dworcu PKP	44-33
na Placu Partyzantów	44-34
na Placu Obr. Stalingradu	20-46
przy ul. Świerczewskiego (naprzeciw parku)	30-70
Postój taksówek bagażowych na Placu Partyzantów	44-34

SKARŻYSKO

KINA:

„WOLNOŚĆ" – „Wyprawa za trzy morza" (II seria) – prod. radzieckiej.

„ŚWIT" – „Film bez tytułu" – prod. NRF.

„ZWIĄZKOWIEC" – „Ostatnia miłość" – prod. francuskiej.

APTEKI:

Apteka Nr 47 – 1 Maja 34.

RADOM

TEATRY:

TEATR IM. ST. ŻEROMSKIEGO – „Widok z mostu".

KINA:

„BAŁTYK" – „Jeździec znikąd" – prod. amer. – kolorowy – dozwolony od 14 lat – god. 15.45, 18.00, 20.15.

„HEL" – „Miejsce na ziemi" – prod. polskiej, od 16 lat.

„WALTER" – „Oko za oko" – prod. francuskiej – od lat 18.

WYSTAWY i MUZEUM:

W sali górnej „Domu Esterki" wystawa – Reprodukcje malarstwa cejlońskiego – czynna w godzinach od 10 do 17. Wstęp wolny.

Muzeum przy ul. Nowotki 12 – wystawy: etnograficzna regionu radomskiego. Wystawa Dzrwinowska oraz Geologia Ziemi Radomskiej i Historia Radomia. Muzeum czynne w godz. od 8–15.

APTEKI:

Apteka Nr 108 – ul. Kelles-Krauza 3.

Apteka Nr 8 – Świerczewskiego 36.

OSTROWIEC

KINA:

„HUTNIK" – „Mężczyzna w spodenkach" – prod. włoskiej.

„PRZODOWNIK" – „Wyprawa za trzy morza" – prod. radzieckiej.

„ZORZA" – „Człowiek w przestworzach" – prod. angielskiej.

„BAJKA" – nieczynne.

APTEKI:

Apteka Nr 71 – Pl. Wolności 12.

STARACHOWICE

KINA:

„ROBOTNIK" – „Gdy kobieta zostaje sama" – prod. radzieckiej.

„STAR" – „W kręgu podejrzeń" – prod. radzieckiej.

APTEKI:

Apteka Nr 28 – Świerczewskiego.

ZGUBIONO wkładkę (kupony), do prawa jazdy Nr 1630/57, na nazwisko Kozak Edward, wydaną przez Prez. MRN w Kielcach.

Ośrodek dla turystyki i wypoczynku

Pożyteczna spółka dwóch miast

Między Starachowicami i Ostrowcem na rzece Kamiennej w pobliżu miejscowości Brody Iłżeckie buduje się tamę. Powstanie tu duży zalew o powierzchni około 250 ha. W związku z tym narodziła się pożyteczna inicjatywa, aby zalew ten zagospodarować i uczynić z niego ośrodek sportów wodnych i teren turystyczno - wypoczynkowy. Ma on w pierwszym rzędzie służyć pracownikom zakładów przemysłowych Ostrowca i Starachowic. Aby zamiar ten zrealizować, zawiązał się już Społeczny Komitet Budowy tego ośrodka, który skupia przedstawicieli prezydiów rad narodowych Starachowic i Ostrowca oraz zakładów pracy obu tych miast. Obecnie opracowano już wstępną dokumentację zalewu. Oblicza się, że koszt jego zagospodarowania wyniesie około 7 mln zł., a prace przy jego budowie rozpoczną się po wybudowaniu tamy na Kamiennej, tj. przypuszczalnie w 1962 r.

Nowo wybudowany ośrodek sportów wodnych i wypoczynku będzie prawdziwym rajem dla wędkarzy, turystów, wodniaków. Przewiduje się, że na brzegu zalewu stanie hotel-kawiarnia, urządzi się przystań wodną, plażę itd. Inicjatorzy tego „międzymiastowego" projektu obliczają, że gdyby wszystkie załogi zakładów przemysłowych Ostrowca i Starachowic przeznaczyły na ten cel 5 proc. funduszu zakładowego, to w ciągu kilku lat ośrodek sportów wodnych i wypoczynku stałby się rzeczywistością. Należy przypuszczać, że z pomocą finansową pośpieszą również prezydia MRN Ostrowca i Starachowic.

M. E.

Dziesięciolecie WSR w Olsztynie

Komitet Obchodu 10-lecia Wyższej Szkoły Rolniczej w Olsztynie podaje do wiadomości absolwentom: Wyższej Szkoły Rolniczej w Olsztynie, byłej Akademii Rolniczej w Bydgoszczy, byłej Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego w Cieszynie oraz byłej Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego w Łodzi, że w bieżącym roku przypada 10-lecie istnienia WSR w Olsztynie a także 40-lecie powstania byłej Akademii Rolniczej w Bydgoszczy, będącej jedną z uczelni macierzystych WSR w Olsztynie.

Uroczystości związane z tą rocznicą odbędą się w dniach od 22 do 25 września br.

Program obchodu przewiduje między innymi sesję naukową, wręczenie insygniów, promocje doktorskie, wydanie księgi pamiątkowej, wystawę dorobku naukowego uczelni oraz spotkania koleżeńskie absolwentów wymienionych uczelni.

Wszelkich informacji w tej sprawie udziela sekretariat Komitetu Obchodu 10-lecia WSR w Olsztynie, Olsztyn–Kortowo blok 21, pokój 2, tel. 44-93. Zgłoszenia uczestnictwa w uroczystościach należy nadsyłać najpóźniej do dnia 1 czerwca br.

W „Hetmańskiej" po dziadowsku

Fot. – Z. J.

To co przedstawia powyższe zdjęcie, to restauracja „Hetmańska" we Włoszczowie. Oczywiście chrzestnym chodziło o hetmana Czarnieckiego, rodaka włoszczowskiego. Trzeba przyznać, że dobrze przemyśleli nadanie takiej właśnie nazwy. Bo to dumnie brzmi i nie zobowiązuje. Jak wiadomo waleczny hetman nie przywiązywał większej wagi do spraw podniebienia.

Taki patron nie skłania więc kierownika restauracji ob. Dutkiewicza do poświęcania się sztuce dobrego i urozmaiconego odżywiania klientów, z czego tenże w pełni korzysta. Menu bardzo skąpe, króluje „schaboszczak". Waga porcji mięsnych budzi nierzadko zastrzeżenia. Dodatki – najczęściej kapusta, której jakość radzimy komisji sanitarnej natychmiast sprawdzić. Że w sąsiednim sklepie (również PSS) są świetne śliwki marynowane – to co? Konsumenci nie ś... zjedzą i obrzydliwą kapustę.

Czy można mieć jeszcze pretensję, że okna restauracji są ciągiem zasznurowane kratami? Słusznie, nie ma czego reklamować. **(l)**

Nowe ceny skupu kontraktowanej trzody mięsno-słoninowej

Zgodnie z Uchwałą Nr. 113/60 Rady Ministrów z dnia 31 marca 1960 r. zostają wprowadzone na okres letni tj. od 1 maja do 15 października 1960 r. podwyższone ceny skupu kontraktowanej trzody chlewnej o 0,80 zł za 1 kg.

Cennik skupu zakontraktowanej i nie zakontraktowanej trzody chlewnej w naszym województwie wynosi za 1 kg:

klasa	Cena sztuk kontr.	Sztuki niekontr.
I	19,00 zł	16,70 zł
II	18,60 zł	16,30 zł
III	18,30 zł	16,00 zł
IV	18,10 zł	15,70 zł
V	—	11,20 zł

Będzie las...

Stefan Nowak z Drążna pow. Przysucha posiada około 10 ha ziemi. Część jej to piaski, których nie opłaca się uprawiać. Aby nie stały ugorem ob. Nowak zaczął sadzić na nich sadzonki sosny. Lepszy las, niż nic. Foto – Z. Jonko

Radio

PROGRAM I

7.00 Dziennik Poranny. 8.00 Wiadomości. 8.05 Przegląd prasy. 8.35 Muzyka i Aktualności. 9.00 Audycja dla klasy I i II. 9.20 Poranny koncert symfoniczny. 10.10 „Młodość Karola Marksa". 10.20 Wesoły kalejdoskop muzyczny. 11.00 Audycja dla klasy VI. 11.20 Zespoły rozrywkowe i soliści. 12.04 Muzyka ludowa różnych narodów. 12.35 Melodie J. Offenbacha. 13.00 Audycja dla klasy I i II. 13.20 Suity rozrywkowe. 13.45 Utwory na flet. 14.00 Wiadomości. 14.05 Gra Orkiestra Filharmonii Nowojorskiej. 14.30 Gra duet harmonistów. 15.05 Melodie ludowe. 15.30 Pieśni kompozytorów rosyjskich. 16.00 Wiadomości. 16.05 Gawęda H. Korotyńskiego. 16.15 Gra Zespół Instrumentalny. 16.40 Magazyn Ziem Zachodnich. 17.00 Audycja dla młodzieży szkolnej. 17.30 Z życia Związku Radzieckiego. 18.00 Wiadomości. 18.05 „Krzyżacy" – odc. powieści H. Sienkiewicza. 18.25 Koncert Orkiestry PR w Krakowie. 19.05 Uniwersytet Radiowy. 19.15 Audycja dla młodzieży wiejskiej. 19.30 Koncert rozrywkowy. 20.00 Dziennik Wieczorny. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 W. Lutosławski: „Mała suita". 20.40 „Ze wsi i o wsi". 20.55 Pięć minut o wychowaniu. 21.00 Transmisja międzypaństwowego meczu piłkarskiego Szkocja – Polska. 21.50 Koncert chopinowski wykona J. Godziszewski. 22.20 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie Wiadomości.

PROGRAM II

7.30 Dziennik Poranny. 8.15 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego – powtórzenie lekcji 59. 8.30 Wiadomości. 8.36 Przegląd prasy. 8.45 A. Chaczaturian: „Wdowa z Walencji". 9.05 Koncert rozrywkowy. 9.50 „Kalejdoskop i piramidy". 10.00 Muzyka XVIII wieku. 10.45 „Dziura w niebie" – fragment powieści T. Konwickiego. 11.00 Melodie „Z całego świata". 12.04 Wiadomości. 15.00 Wiadomości. 15.10 Koncert Chóru. 15.30 „Błękitna sztafeta". 16.20 „Włodzimierskie drogi polne" – odc. prozy. 16.40 „Na warszawskiej fali". 17.00 Gra Zespół Instrumentalny. 17.20 Transmisja z zakończenia III etapu XIII Wyścigu Pokoju. 18.00 Gra Orkiestra Bostońska „Pops". 18.25 Audycja aktualna. 18.35 Muzyka i Aktualności. 19.00 Wiadomości. 19.05 Kwadrans muzyczny. 19.20 „Henryk VI na łowach" – słuchowisko. 20.50 Melodie rozrywkowe. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.40 Gra Orkiestra Taneczna PR. 22.10 Z cyklu: „Wieczory antyczne". 22.50 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy. 23.00 B. Britten: Symfonia wiosenna. 23.50 Ostatnie Wiadomości.

TELEWIZJA – KATOWICE

10.00 Przegląd prasy i Aktualności. 10.15 „Stracona sława" – film fabularny produkcji francuskiej, dozwolony od lat 16. 11.50–16.50 – Przerwa. 16.50 „XIII Wyścig Pokoju" – Sprawozdanie z zakończenia III etapu na trasie Bratysława – Gottwaldowo. Transmisja z Gottwaldowa. 18.05 Program dla dzieci: „Sport Młodych" i „Rozmowa z córkami". 18.25 Z cyklu: „Jak patrzeć na dzieło sztuki" – „Początki sztuki nowoczesnej" 19.30 Dziennik Telewizyjny. 20.00 Rozmowa o książkach. 20.10 „Stracona sława" – film fabularny.

PROGRAM LOKALNY

12.10 „Milion cegieł na Tysiąclecie" – komentarz B. Ostachowskiego. 16.00 Koncert życzeń. 16.40 Kielecki Dziennik Radiowy. 16.50 „Zanim wzniesiemy toast sandomierskim winem" – audycja w opracowaniu M. Olkuśnik. 18.00 Kielecki magazyn sportowy w oprac. M. Piwowońskiego.

Kawiarnia w Opatowie

Staraniem PSS otwarto w Opatowie miłą i przytulną kawiarnię. Codziennie w godzinach popołudniowych i wieczornych odwiedzają ją liczne rzesze młodzieży i starszych.

Przy „małej czarnej" można w kawiarence przeczytać świeżą prasę i czasopisma, posłuchać radia. Za tę cenną inicjatywę należą się opatowskiej PSS słowa uznania.

OGŁOSZENIA DROBNE

PILNIE sprzedam samochód Chewrolet 075, po remoncie, skrzynia przerabiana. Radom, ul. Poznańska 12. 23214-g

PILNIE sprzedam gospodarstwo rolne o powierzchni 3,43 ha wraz z placem budowlanym – położone we wsi Fałków, powiat Konskie. Cena bardzo przystępna. Informacje w Końskich, ul. 22 Lipca 8 (biuro podań). 4330-g

ZGUBIONO prawo jazdy nr 0248/57 wraz z wkładką, wydane przez Prez. PRN – Busko na nazwisko Mazanka Tadeusz, zam. Dziekanowice, pow. Kazimierza. 4353-g

SPRZEDAM ciągnik Zetor T-25 po głównym remoncie, na dotarciu (35.000), Z. Kozłowski. Ostrowiec, Sienniehska 65. 22373-g

UNIEWAŻNIA się kartę rejestracyjną nr 115/54 na powielacz spirytusowy ręczny, nr fabr. 6568 – zarejestrowany na Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych w Kielcach. 733-k

ZGUBIONO świadectwo egzaminacyjne Prywatnej Szkoły Handlowej w Ostrowcu (9 października 1910 r.), na nazwisko Nowińska Halina. 22377-g

JAKUTOWICZ Wiesław unieważnia świadectwo ukończenia Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Ostrowcu. 22376-g

ZAMIENIĘ pokój – kuchnia, Ostrowiec, Sienkiewicza 75, na podobne. Oferty składać: Ostrowiec, Oddział Redakcji, Czysta 10. 22379-g

OTWOCK – 2 pokoje, kuchnia (wygody), ogródek – zamienię na podobne w Kielcach. Otwock, Żeromskiego 14. Milewski. 4375-g

POSZUKUJĘ pomocy domowej do dziecka na przychodne lub stałe. Kielce, Świerczewskiego 37/41 m 19 – Józef Smuga. 4376-g

300 MATRYMONIALNYCH OFERT otrzymasz przesyłając 10 złotych znaczkami, „SYRENKA" Warszawa, ul. Elektoralna 11. 732-k

ŚWIĘTOKRZYSKI Zespół Nadleśnictw w Kielcach unieważnia zagubione zezwolenie nr. L-4/57 z dnia 23.IV.57 r. na prawo zakupu matryc wydane przez Wojewódzki Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Kielcach na były Rejon Lasów Państwowych w Kielcach. 743-K

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią w śródmieściu na podobne. Wiadomość Kielce, Świerczewskiego 5, I piętro. Wiśniewski Edward. 4383-g

POTRZEBNA panienka do zarabiania oczek w pończochach (elektrycznie) Kielce, telefon 29-01. 4384-g

UNIEWAŻNIENIE

Unieważniamy skradzione upoważnienie na odbiór towaru (wzór Gm 19-CWD) oraz zamówienia oznaczone numerami 44 i 47 z pieczątką prostokątną: Wielkopolskie Zakłady Teletechniczne T-7 Przedsiębiorstwo Państwowe Poznań ul. Głogowska 19 – z podpisem W. Nowakowski.

744-K

„Przepióreczka"

płaci w ostatnim 139 losowaniu z dnia 1 maja br. za cztery trafnie skreślone liczby po 7148 zł. za trzy trafnie skreślone liczby po 106 zł, za dwa trafienia po 6 zł.

Najbliższe losowanie odbędzie się w Lublinie w dniu 8 maja 1960 r.

Obok normalnych stawek do wygrania premia w wysokości 150 tys. zł, za trafne skreślenie pięciu liczb. W razie większej ilości piątek premia ulegnie podziałowi.

750-K

OŚRODEK KRAKOWSKI PAŃSTWOWEJ KOMISJI EGZAMINACYJNEJ

dla

DYPLOMOWANYCH BIEGŁYCH KSIĘGOWYCH

podaje do wiadomości, iż termin zgłoszeń na czerwcową sesję egzaminacyjną został przedłużony do 10 maja br.

740-K

PRZETARGI

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" w Radzicach pow. Opoczno ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie budowy hali produkcyjnej i kotłowni Przetwórni Owocowo - Warzywnej z materiałów inwestora znajdujących się na placu budowy w Radzicach.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe uspołecznione i prywatne posiadające uprawnienia budowlane.

Bliższe informacje i dokumentacja do wglądu w Zarządzie Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" Radzice.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach do biura Zarządu GS Radzice.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia o przetargu. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

747-K

KIEROWNICTWO GOSPODARSTWA POMOCNICZEGO PRZY PAŃSTWOWYM DOMU DZIECKA W ŁYSOWODACH, p-ta Ćmielów, pow. Opatów Kielecki ogłasza na dzień 20 maja br., godz. 10 przetarg otwarty na dzierżawę sadu o powierzchni 12 ha.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa uspołecznione i osoby prywatne.

Przed przystąpieniem do przetargu należy złożyć w kancelarii gospodarstwa wadium w kwocie 2.500 zł. 734-K

RADOMSKA WYTWÓRNIA PAPIEROSÓW W RADOMIU, ul. Tytoniowa 2/6 ogłasza na dzień 18. V. 1960 r., godz. 10 przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu osobowego marki Warszawa M. 20. Cena wywoławcza 30.000 zł.

W wypadku nie dojścia do skutku pierwszego przetargu, drugi przetarg odbędzie się w dniu 2. VI. 60 r., godz. 10. – cena wywoławcza 18.000 zł. Trzeci przetarg w dniu 17. VI. 1960 r. godz. 10 – cena wywoławcza 7.500 zł.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić do kasy Wytwórni 10 proc. – wadium od sumy wywoławczej – najpóźniej w przeddzień.

Samochód można oglądać w dni powszednie od godz. 9 – 13 w Sekcji Transportowej RWP. 740-k

PRACOWNICY POSZUKIWANI

40 MURARZY-TYNKARZY, 8 LASTRIKARZY – zatrudni Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego Nr 2 w Szczecinie.

Zgłaszającym się przedsiębiorstwo zapewnia zakwaterowanie w hotelu robotniczym. Zwrot kosztów podróży wypłacony zostanie po przepracowaniu w przedsiębiorstwie 2 miesięcy.

Przed wyjazdem należy wymeldować się okresowo ze stałego miejsca zamieszkania.

Zgłaszać się: Szczecin, ul. Odrowąża 1, II piętro pokój 120. 746-K

Dyrekcja Kieleckich Zakładów Przemysłu Wapienniczego w Jaworzni k/Kielc zatrudni: dwóch kierowników zakładów, tj. ZP Jaworznia i ZP Bukowa. Wymagane wykształcenie wyższe górnicze i pięć lat praktyki, lub średnie i siedem lat praktyki.

Pracownika na stanowisko majstra pieców (wapienniczych szybowych). Wymagane wykształcenie wyższe ceramiczne lub średnie i cztery lata praktyki.

Pracownika na stanowisko starszego księgowego. Wymagane wykształcenie średnie ekonomiczne i cztery lata praktyki.

Zgłoszenia prosimy kierować do Sekcji Kadr Kieleckich Zakładów Przemysłu Wapienniczego w Jaworzni k/Kielc, telefon 31-24. Uposażenie do uzgodnienia na miejscu. 748-K

Kieleckie Zakłady Spożywcze Przemysłu Terenowego w Kielcach, ul. Sienkiewicza 44 zatrudnią pracownika na stanowisko starszego księgowego z wyższym lub średnim wykształceniem i odpowiednią praktyką zawodową.

Warunki płacy do omówienia w Przedsiębiorstwie. 745-K

WOJEWÓDZKA STACJA SANITARNO - EPIDEMIOLOGICZNA w Kielcach, ul. Ogrodowa 3 – zatrudni od zaraz w Dziale Higieny Komunalnej INŻYNIERA lub MAGISTRA CHEMII względnie MAGISTRA FARMACJI na stanowisko asystenta.

Warunki płacy do omówienia.

Mieszkania nie zapewnia się. 711-k

SŁOWO LUDU – organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kielcach. Wydawca: Wydawnictwo Prasowe „Słowo Ludu", RSW „Prasa", Kielce, ul. Żeromskiego 6. Redaguje Kolegium w składzie: Tadeusz Bartosz, Włodzimierz Chećko, Ireneusz Jelonek (red. nacz.), Jarosław Kołodziej (sekr. red.), Andrzej Malachowski, Ryszard Smożewski (kier. „Magazynu Niedzielnego") i Lech Winiarski (z-ca red. nacz.). Adres Redakcji: Kielce, ul. Żeromskiego 5. Telefony redakcji: redaktor naczelny 24-80, sekretarz redakcji 25-47, dział „Magazyn Niedzielny" 47-25, dział miejski 43-45. Redaktor techniczny i redakcja nocna 24-83. Oddział w Radomiu, ul. Witolda 3 – tel. 37-30. Oddział w Ostrowcu, ul. Czysta 10 – telef. 328. Oddział w Skarżysku – Osiedle Milica, blok 20, pokój Nr 60, tel. 23-64. Administracja i dział finansowy: Kielce, Żeromskiego 5, tel. 24-83. Uwaga – rękopisów niezamówionych redakcja nie zwraca. Biuro reklam i ogłoszeń: Kielce, Żeromskiego 5, tel. 44-14. Ceny ogłoszeń: ogłoszenia drobne osobiste 3 zł, handlowe 6 zł za słowo. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty – przez urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch". Można również zamówić prenumeratę, dokonując wpłaty na konto PKO Nr 14-6-13774, Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch" w Kielcach, ul. M. Buczka 11. Cena prenumeraty: miesięcznej zł 10, kwartalnej zł 30, półrocznej zł 60, rocznej zł 120. Cena prenumeraty za granicą jest o 40% wyższa od ceny podanej wyżej. Przedpłaty na tę prenumeratę przyjmuje na okresy kwartalne, półroczne i roczne – Przedsiębiorstwo Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch" w Warszawie, ul. Wilcza 46, za pośrednictwem PKO konto Nr 1-6-100024. Egzemplarze zdezaktualizowane można nabywać w sklepie przy ul. Wiejskiej 14 w Warszawie. Zamówienia spoza Warszawy należy kierować do Centrali Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch" w Warszawie, ul. Srebrna 12. Druk: Drukarnia RSW „Prasa", Kielce, ul. Sienna 3, tel. 27-12. G-3